Dziś 16 stron i dodatek ilustrowany p. t. „Panorama".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, NIEDZIELA 15 LUTEGO 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY | № 45

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

6 milj. funtów dla przemysłu w Łodzi.

Druga oferta anglików dla finansowania 36 największych polskich firm włókienniczych.

Kredyt na 5—10 lat po 9 procent rocznie, nie może jednak być brany w kwotach mniejszych, niż po 25,000 funtów.

(Specjalna służba informacyjna „Republiki".)

Towarzystwa angielskie „The Mercantile Finance and Exchange Corporation Ltd", które chce udzielić Łodzi olbrzymiej pożyczki w sumie 18 miljonów dolarów nadesłało swemu łódzkiemu przedstawicielowi p. Włodzimierzowi Szmidtowi swe pisemne zopewnienie o gotowości udzielenia przemysłowi łódzkiemu pożyczki w wysokości 6 miljonów funtów angielskich na przeciąg 5 do 10 lat po 9 proc. rocznie z jednorazowym potrąceniem 5 proc. damna. Pożyczki te będą udzielane w kwotach, począwszy od 25.000 funtów w górę, anglicy pragnęliby jednak, aby większe koncerny przemysłowe nie pożyczały poniżej 100.000 funtów na firmę.

Ze strony angielskiej występuje jako agent p. Dayle. Jednym z warunków fakultatywnych, ale pożądanych pożyczki jest solidarność dłużników, którzy korzystać będą z tego kredytu. Według dotychczasowych informacji „Republiki" kredyt przemysłowy otwarty będzie dla następujących firm w Łodzi:

Barciński i S-ka.
Benich Karol.
Borst.
Gampe i Albrecht.
Geyer Ludwig.
Eisenbraun.
Eisert.
Hebler.
Hoffrichter.
Wulfson Hugo.
Kinderman.
Kon Markus.
Kreczmer Karol.
Kroning Karol.
Krusze i Ender.
Landsberg H.
Woelker i Gilbardt.
Lorenz i Krusze.
Osser Adam.
Ozorków.
Poznański I. K.
Ramisz Franciszek.
Rozenblatt S.
Szajbler i Grohman.
Schoen.
Szwajkiert F.
Zilbersztajn M.
Steigert Teodor.
Steinert Karol.
Widzewska Manufaktura.
Wola.
Zawiercie.
Zgierzanka.
Żyrardów.

Spis firm tych został sporządzony fakultatywnie i p. Włodzimierz Szmidt, jako przedstawiciel grupy kapitalistów angielskich w Łodzi zwrócił się w tych dniach do wymienionych tu firm z odnośnymi propozycjami.

Należy zaznaczyć, iż zaofiarowanie tak wielkiego kredytu przemysłowego obok pożyczki komunalnej świadczy o pewnym przełomie w stosunku międzynarodowej finansjery do produkcji polskiej. Nie ulega wątpliwości, iż pierwszym skutkiem tego napływu kapitału będzie kolosalny spadek naszej wygórowanej stopy dyskontowej, co również jest w związku z pożyczką amerykańską.

Łódź otrzyma 18 miljonów dolarów.

Olbrzymia obowiązująca oferta angielska na sfinansowanie kanalizacji i wodociągów.

Po otrzymaniu rządowej pożyczki amerykańskiej. — Anglja ofiaruje swe kapitały. — Rząd chce udzielić gwarancji.

Pożyczka będzie nas kosztować 8 procent rocznie.

(Specjalna służba informacyjna „Republiki".)

W jednym z wczorajszych pism wieczornych ukazała się dość ogólnikowa i nieściśle zredagowana informacja w sprawie pożyczki kanalizacyjnej Łodzi, oraz prywatnego kredytu przemysłowego.

Wczoraj wieczorem redakcja „Republiki" otrzymała cały szereg niezwykle interesujących dokumentów, z których wynika, iż **miasto nasze znajduje się w przededniu faktycznego otrzymania olbrzymiej pożyczki na cele kanalizacyjne i produkcyjne.** Przebieg całej sprawy przedstawia się następująco:

Pertraktacje wstępne

prowadzone z firmą Zajdler i S-ka.

Od roku już prowadzone są pertraktacje z firmą „Józef Zajdler i S-ka" w Łodzi w sprawie sfinansowania i wykonania pokutujących już od lat kilkudziesięciu projektów skanalizowania Łodzi.

Po pewnym czasie firma Józef Zajdler i S-ka została zlikwidowana, rzecz sama jednak dostała się w energiczne ręce b. dyrektora tejże firmy, p. Włodzimierza Szmidta, który z wielkim nakładem energji doprowadził obecnie sprawę do sfinalizowania.

Magistracki plan kanalizacji.

opiera się na starym projektcie Lindley'a.

Projekt ogólny kanalizacji i wodociągów został wykonany w roku 1909 przez inż. Lindley'a.

Obecnie uległ on pewnym przeróbkom i uzupełnieniom. **Zaczerp wody jest projektowany z rzeki Pilicy pod Tomaszowem w ilości 75 tysięcy metrów sześciennych dziennie. Po przefiltrowaniu na miejscu, woda będzie tłoczona ze zbiornika w Tomaszowie i stacji tranzytowej w Rokicinach przez dwa rurociągi o łącznej średnicy 1 mtr. i 60 ctm. do zbiornika w Łodzi na odległość 49 kilometrów.**

Roboty tej instalacji obliczane są na 5 i pół roku. Ogólne koszty instalacji wodociągowej wyniosą według danych kosztorysu Lindley'a około 1,450,000 funtów angielskich.

Być może, iż cały projekt da się przerobić i woda czerpana będzie przy pomocy obwodów wiertniczych z płytkich warstw wodonośnych, odległych tylko o 15 kilometrów od Łodzi.

Kanalizacja sama ma kosztować 850 tys. funtów angielskich. Magistrat przypuszcza, iż ogólny koszt perwszej serji urządzeń wyniesie około 2,500,000 funtów angielskich.

Referat kanalizacyjny, zawierający powyższe dane opracowany został w czerwcu ubiegłego roku, w tłomaczeniu zaś angielskim niezwłocznie został przesłany do Londynu.

Szczegóły pożyczki,

która wynosi 18 miljonów dolarów.

Według spólnych obliczeń okazało się później, iż **pożyczka powinna i może być zaciągnięta w sumie 18 miljonów wartości nominalnej, przyczem zostało zagwarantowane, że nie będzie ona użyta na żadne inne cele. Na pokrycie tej pożyczki miasto wypuszcza obligacje w walucie angielskiej, które stosownie do życzenia wierzycieli będą częściowo lub całkowicie wypuszczone w Anglji. Pożyczka długoterminowa zaciągnięta będzie minimalnie na 40 lat jeśli zaś okaże się to niewystarczającem, strony mają umówić się co do wypuszczenia drugiej pożyczki konwersyjnej.** Realizacja pożyczki może nastąpić albo w roku bieżącym, albo też równemi ratami w ciągu 5 do 6 lat.

Miasto Łódź uważa za bardzo pożądane, ażeby amortyzacja długu nie rozpoczęła się przed szóstym rokiem —nie jest to jednak warunkiem niezbędnym.

Gwarancje

są hypoteczne i rządowe.

Łódź ofiaruje następujące gwarancje hipoteczne:

a) **na własności miejskiej,**

b) na dochodach **z przyszłej eksploatacji kanalizacji i wodociągów,**

c) **pożyczka może być zabezpieczona przez rząd polski.**

Przemysł angielski zaproszony jest do wszelkich konkursów i dostaw, przyczem, w razie równych ofert, korzystać będzie z przywileju pierwszeństwa.

Zgoda angielskich wierzycieli

zapadła w bieżącym tygodniu.

Przed kilku dniami p. Włodzimierz Szmidt nadesłał do magistratu miasta Łodzi następujące pismo:

Łódź, dn. 12 lutego 1925 r.

Do P. T. Magistratu m. Łodzi
w Łodzi.

Sprawa pożyczki zagranicznej w wysokości 18,000,000 dolarów pg. listu magistratu z dn. 13.11 24 r. Nr. dz. 1811/24

W związku z odnośnym listem moim z dnia 2 stycznia r. b. mam zaszczyt zawiadomić magistrat w imieniu repre-

zentowanego przezemnie konsorcjum finansowego p. n. „The Mercantile Finance and Exchange Corporation Limited" w Londynie, co następuje:

Powyższe konsorcjum angielskie, działając w porozumieniu z grupą banków amerykańskich, **wygłasza niniejszym przezemnie swoją zgodę na udzielenie magistratowi łódzkiemu pożyczki w wysokości 18,000,000 dolarów amerykańskich na cele budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi na mocy zasadniczych warunków zabezpieczeniowych, wymienionych listem magistratu i przesłanym przezemnie w oryginale do Anglji z dnia 13 listopada 1924 r. za Nr. dz. 1811/24.**

Pożyczka powyższa będąc uzależnioną od pożyczki państwowej w Warszawie (50,000,000 dolarów od grupy banków amerykańskich). **Zostanie udzielona miastu Łodzi po upływie jednego miesiąca po zawarciu ostatecznej umowy między Warszawą a Waszyngtonem.**

Warunki pożyczki łódzkiej różnią się od warunków pożyczki państwowej na tyle, że będą dogodniejsze od ostatnich w szczególności co do terminu amortyzacji a m. zamiast 20 lat dla państwowej pożyczki, dla Łodzi możliwy jest termin **do spłaty do lat 40, a to ze względu na to, że w projekcie łódzkim przewidziane jest dopuszczenie angielskiego przemysłu — ceteris paribus — do konkursów dostaw materjałów konstrukcyjnych i maszyn dla kanalizacji pożądanych.**

W celu ostatecznego przeprowadzenia łódzkiej pożyczki tj. umożliwienia wspólnego porozumienia się obu stron co do formalności samego zawarcia układu, moje angielskie konsorcjum uważa za konieczne otrzymanie od p. t. magistratu odnośnego upoważnienia w formie nieodwołalnej opcji na termin jednego miesiąca od daty zawarcia wiadomej pożyczki państwowej.

Według informacji prasowej umowa pożyczki państwowej ma być podpisana jeszcze przed 15 bm.

Uprzejmie proszę więc p. t. magistrat o łaskawe udzielenie życzliwej opcji dla mojej grupy „The Mercantile Finance aud Exchance Corporation Ltd." w Londynie i pozostaję do usług zawsze chętny z głębokim poważaniem

(—) Włodzimierz Szmidt.

×

W ten sposób pożyczka kanalizacyjna dla Łodzi w wysokości 18,000,000 dolarów wydaje się być absolutnie zapewniona, a to z tego względu, iż w dniu wczorajszym została już podpisana umowa polsko - amerykańska w sprawie pożyczki państwowej na 50,000,000 dolarów, od której była uzależniona nasza pożyczka miejska.

Kto nam pożycza?

Porządane byłoby wymienienie banków.

Jak widać z powyższego, pośrednikiem w pożyczce Łodzi stanie się w razie zgody magistratu „The Mercantile Finance and Exchange Corporation Ltd."

Jest to towarzystwo akcyjne o kapitale nominalnym 25,000 funtów, podzielonych na 22 tysiące akcji po jednym funcie i 30 tysiącach po 2 szylingi.

Zadaniem towarzystwa jest finansowanie przemysłu w Europie Środkowej a mianowicie: w Niemczech, Rumunji i Polsce. Opiera się ono na kapitale angielskim i amerykańskim, jednakże banki, które **finansować będą obecnie pożyczkę łódzką nie występują jeszcze oficjalnie. Zostaną one wymienione dopiero przy podpisywaniu kontraktu.**

Z przejrzanej przez nas korespondencji widoczne jest, iż wierzycielom naszym zależeć będzie przedewszystkiem na dostawach kanalizacyjnych, z tym, jednak, iż **Łódź będzie zatrudniała możliwie największą ilość polskich robotników i inżynierów.**

Jak dowiaduje się „Republika" **magistrat m. Łodzi zdołał zapewnić sobie** gwarancje rządu polskiego dla nowej **pożyczki miejskiej.**

Co mówi pan Schmidt?

Wywiad „Republiki" z przedstawicielem kapitału angielskiego.

Redakcja „Republiki" zwróciła się do p. Włodzimierza Szmidta z prośbą o udzielenie nam odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań:

— Czy uważa pan już pożyczkę komunalną angielską dla Łodzi za rzecz pewną?

— Ze strony angielskiej — tak ze strony Łodzi zależy to tylko od magistratu, który winien wypowiedzieć się w ciągu najbliższych dni.

— Czy sądzi pan, że odpowiedź może wypaść odmownie?

— Jestem pewien, iż będzie przyjazna dla moich angielskich przyjaciół. Z naszą ofertą pożyczkową konkurują dwie inne firmy, dotychczas jednak nie złożyły one obowiązujących deklaracji.

— Czy nie zechciałby pan wymienić nam tych konkurentów?

— Ależ, proszę: Bank Spółek Zarobkowych i Bank Handlowy w Warszawie.

— Jakie banki stoją poza plecami „The Mercantile Trading and Finance Comp."?

— Niestety, nie posiadam pisemnych pełnomocnictw do wymienienia tych firm. Otaczanie się tajemnicą przez banki te pochodzi stąd, iż nie chciały one angażować się firmowo przed podpisaniem rządowej pożyczki polskiej w Ameryce.

— Najważniejsze pytanie: na jaką stopę procentową dają panowie Łodzi pieniądze?

— Jak na polskie stosunki — niską. Bierzemy 8 procent rocznie.

Dziękując p. Szmidtowi za informacje, pożegnaliśmy go.

„Times" o Polsce.

Londyn, 14 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Times" z dnia 9 bm. przynosi doroczny dodatek finansowy i ekonomiczny, zawierający przegląd r. 1925. W dodatku tym, liczącym 28 stron formatu „Timesa", pół strony poświęcone sprawom finansowym i ekonomicznym Polski, p. t. „Reforma finansowa i walutowa oraz sytuacja handlowa i polityka handlowa".

Artykuł podaje dokładnie przebieg akcji sanacyjnej, osiągnięte wyniki i widoki na przyszłość, analizę zrealizowanego budżetu za rok ubiegły i najważniejsze cyfry budżetu na rok 1925, dokładną statystykę handlu zagranicznego, wreszcie omówienie polskiej polityki celnej oraz traktatów handlowych, zawartych przez Polskę z państwami zagranicznemi.



Rodzina białych indjan, o których ostatnio mówiono wiele w kołach antropologów przybyła z Ameryki centralnej do New-Yorku. Ludzie ci po raz pierwszy przybrali europejski strój.

Plaga wilków w Rosji sowieckiej.

W Samarze zjawiły się one na przedmieściach.

Moskwa, 14 lutego.

Olbrzymie ilości wilków w lasach Rosji sowieckiej stały się dla ludności prawdziwą klęską. Prasa sowiecka notuje nadchodzące ze wszystkich stron skargi na olbrzymie straty, powodowane przez wilki.

W Syberji i na Uralu zanotowano liczne wypadki napadów na ludzi.

Są miejscowości i nawet całe okręgi w których wilki wymordowały już wszystkie źrebięta, owce i większość bydła domowego. Wilki chodzą wielkiemi stadami i ośmieliły się na tyle, że dosłownie teroryzoują ludność. Chłopi boją się w nocy wychodzić nawet poza próg chaty i cała komunikacja na drogach wiejskich nocą jest przerwana. Tak naprz. donoszą z Samary, że wilki wielkiemi stadami zjawiły się na przedmieściach tego miasta i w podmiejskich letniskach w nocy uniemożliwiają wszelką komunikację, napadając na przechodniów i tępiąc wszelkie domowe stworzenia.

—:o:—

DWA WYROKI ŚMIERCI WE LWOWIE.

Lwów, 14 lutego.

Dziś o godz. 10.25 skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci dwaj bracia: Paweł Sudoł, lat 25, karany trzykrotnie za kradzież i Karol Sudoł, lat 24, karany również za kradzież i za rabunki.

O ile nie nastąpi ułaskawienie, skazani będą straceni o godz. 13.30.

EYEKTRYCZNOŚĆ Z POWIETRZA.

Berlin, 14 lutego..

Rada miasta Berlina zamierza zawrzeć kontrakt z wynalazcą statku rotorowego Flettnera. System statku rotorowego ma być wykorzystany na lądzie i siła wiatru będzie zamieniona energję elektryczną. Według opinji rzeczoznawców, otrzymywana tym sposobem energja będzie znacznie tańsza od otrzymywanej dotychczasowym sposobem.

Nr. 45. REPUBLIKA 15 lutego 1925

Łagodne wiatry Golfströmu.

Przed wojną klimat i system polityczny Europy znajdowały się w najzupełniejszej ze sobą zgodzie i harmonji.

Wzdłuż zachodnich brzegów Brytanji, Flandrji i Normandji powiewały miękkie i ciepłe wiatry Golfstromu, — powietrze było wilgotne, łagodne i sprzyjające ludziom dobrej woli, — a w tej równomiernej, dobrotliwej atmosferze kwitły wolności i tolerancja, prawo swobodnej krytyki i poszanowanie zbiorową wolą ustalonych zwyczajów i praw: konstytucyjne życie było li tylko odbiciem społecznym panującego klimatu...

Ale w miarę jak opuszczało się te wolne i tak przyjemne brzegi Atlantyku, w miarę jak posuwałeś się z błyskawiczną (w ówczesnych pojęciach!) szybkością — ekspresom Paryż —Moskwa, — ku Wschodowi, — coraz surowszym, krańcowszym w swych wahaniach stawał się klimat i coraz surowszemi zwyczaje i systemy polityczne!

W Berlinie panowały już znacznie ostrzejsze metody policyjne, nad Prosną bardzo dokładnie kontrolowano twoje „dokumenty" podróżne — a wiatr stawał się dziwnie ostrym i przenikliwym.

W Moskwie był zimą trzydziestostopniowy mróz, latem — piekące duszące swą suchością powietrze — a system dozoru paszportowo-policyjnego tak skrupulatnie — dokuczliwy, iż duszona tą dziką tyranją wolna myśl i wola ludzka znajdowały sobie ujście li tylko... w eksplozjach dynamitu! Tak było w Europie do roku ośmnastego, do czasu, kiedy padł ostatni strzał na froncie zachodnim...

Wtenczas — wszystko się do góry nogami wywróciło: na Wschodzie było coprawda podawnemu zbytnio zimno i zbytnio gorąco, — ale stamtąd wiały wiatry skrajnej postępowości i wolnościowości, — na Zachodzie klimat pozostał równie jak dawniej łagodnym, ale tam były rządy rzekomej... reakcji!

A pośrodku mieścił się cały szereg „republik demokratycznych", których stopień przybliżania do wschodniego ideału rewolucyjnego mierzyćby można ilością stopni... poniżej zera — a oddalenie ideowe od zachodnich „przesądów drobnomieszczańskich" — odległością od brzegów Atlantyku...

I ten pozorny kontrast natury z systemem życia politycznego trwał zgoła długo, trwa dziś jeszcze — mniemaniem niektórych — jeśli tylko pozorom... wierzyć wolno!

Więc się przyjrzyjmy!

— — — — — — — —

W Budapeszcie, w pewnym sądzie zdarzył się ostatnio fakt znamienny, fakt który poruszył wiele mózgów i namiętności...

Przy rozpatrywaniu pewnej sprawy prasowej, przewodniczący sądu zachowywał się tak stronniczo, tak wyraźnie nieprzychylnie dla obozu demokratyczno-postępowego, iż znajdujący się wśród audytorjum poseł do parlamentu Dr. Rudolf Ruppert nie mógł się powstrzymać i wykrząknął głośno, iż „tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z procedurą karną".

Za wykrzyknik ten poseł Ruppert został zawezwany przed sędziego i surowo zapytany — „jak mógł się ośmielić coś podobnego powiedzieć?".

Poseł Ruppert w najwyższym zdenerwowaniu odpowiada: „Jest rzeczą oburzającą, gdy sąd wobec oskarżonego, pozbawionego swego obrońcy, wyraźnie ogranicza jego swobodę wypowiadania się".

Przewodniczący sądu: „Jeśli Pan będzie tak mówił, każę pana aresztować!"

Dr. Ruppert: „Pan nie może mnie aresztować — jestem posłem do parlamentu!"

Sędzia: „każę pana aresztować, jeśli Pan choć słówko jeszcze powie!".

Ruppert: „Pan nie ma prawa mnie aresztować!"

Sędzia: „Skazuję Pana na 8 dni więzienia i ogłaszam, że jest Pan aresztowany!".

W tym momencie powstaje na sali wielkie wzburzenie i adwokaci zwracają uwagę sędziemu, że nie ma prawa aresztować posła.

Lecz podniecony sędzia, który utracił wszelkie panowanie nad sobą, krzyczy: „każę całą galerję, — wszystkich aresztować! Ruppert jest aresztowany!"

Na sali ukazuje się dozorca więzienny, który prowadza Rupperta na ławę oskarżonych.

Podnieconym głosem dr. Ruppert protestuje ponownie przeciwko pogwałceniu prawa i naruszeniu jego nietykalności poselskiej. Lecz uparty sędzia skazuje go w dalszym ciągu na samotną celę i na... post co drugi dzień. Gdy dr. Ruppert domaga się innego układu sądu, oświadczając, że ten jest stronny — sędzia... opuszcza mu karę „postu", lecz każe odprowadzić go do więzienia.

Tegoż samego dnia jeszcze na rozkaz ministra sprawiedliwości poseł Ruppert został wypuszczony z więzienia...

— — — — — — —

Powyższe zdarzenie jest najznamienniejszą ilustracją naszej tezy...

Węgry były jednym z tych krajów w Europie, których atmosfera polityczna podlegała najbardziej krańcowym wahaniom...

I cóż się okazuje? Przemijają prądy ultra—czerwone i ultra— białe i Węgry wracają na swoje miejsce do środka. Z dawnych ech Beli-Kuna i oficerskiego teroru Heljasów i Pronayów — pozostał tylko... rozwścieczony sędzia.

Ale głos praworzędności, ciepły wiew Zachodniego Gol—Stromu powoli toruje sobie drogę i — conajważniejsze — zwycięża!

Powoli wszystko wraca do dawnego! w Londynie rozpoczęła się nanowo od wieków trwająca huśtawka między prawicą a lewicą, — w Paryżu u steru stoją radykali i socjaliści buńczucznie wszczynający stary bój z klerykalizmem — nad Szprewą wrócił do steru władzy stary pruski urzędnik, konsekwentny junkier, pilnujący gorliwie „ładu i porządku" — a dalej na Wschód... istnieją tylko pozorne, bardzo pozorne przemiany. I choć elegancki komunista paryski, p. Marcel Cachin swą iście francuską elokwencją nie przestaje zachwalać porządków w państwie moskiewskim — nikt przecie w Europie nie myśli poważnie o zaprowadzeniu u siebie tej „władzy w butach" — tego prymitywnie prostackiego systemu regulowania życia ludzkiego przy pomocy najdrastyczniejszych, najostrzejszych środków...

Na Zachodzie wolą żyć w ciepłej i łagodnej atmosferze Golfstromu, — te miękkie wiatry zlekka i potrosze zaczynają i do nas na Wschód zawiewać — ścierając zbyt ostre kanty, łagodząc niemiłe kontury życia politycznego.

R. — R.

Skąd, dlaczego i jakim sposobem z 60-ciu miljonów złotych zrobiono siedem?

Polityka dewalucyjna P. K. O.

Tak zwana nasza opinja publiczna bywa bardzo często dziwnie bezwrażliwa, a raczej niezastanawiająca się trwale nad zjawiskami i zdarzenimi zwłaszcza z dziedziny ekonomicznej. Na pewien czas do jakiejś sprawy mocno się zapali, wybuchnie oburzeniem, pokrzyczy, pohałasuje — a później zapada w kamienną wobec niej obojętność, której już nic nie porusza, choćby później wyszłe na jaw szczegóły były bardziej jaskrawe, niż te pierwsze, które hałas i oburzanie wywołały.

Do kategorji tych spraw, które przez jakiś czas wywoływały wiele hałasu, a teraz przechodzą w ciszy, choć ich konsekwencje są dopiero naprawdę ciekawe — należy sprawa P. K. O. i dewaluacji przez nią oszczędności naszych wychodźców, przeważnie amerykańskich, a później także naszych robotników we Francji. Jakiś rok temu mówiło się o P. K. O. tylko z racji „afer" budowlanych, jakie się wywiązały wokół jej gmachów, najpierw w Krakowie, później we Lwowie, a bodaj i innych miastach. Pomijając już sprawę zbyt wysokich ich kosztów, dziwny sposób zawierania umów z dostawcami i bddowniczymi — już wówczas (kiedy był zresztą największy koło tej sprawy rozgłos) dziwiono się, skąd wzięła P. K. O. pieniądze na takie wspaniałe gmachy. Pomyślano wreszcie, że to z tych pewnych różnic, jakie się tworzyły dla P.K.O. w okresie największej dewaluacji marki, kiedy to kilkudniowe przetrzymanie pieniędzy już dawało parędziesiąt procentów zysku, wreszcie, że ze zdewaluowania drobnych złożonych w niej krajowych wkładek oszczędności — i dano temu spokój. W każdym razie, można było przypuszczać, że chodzi tu najwięcej o kilka miljonów złotych — a cóż to znaczyło wobec przepuszczonych przez te kilka lat wielu setek miljonów?

Jednakże rozgłos koło sprawy się skończył, ale sprawa się bynajmniej nie skończyła, lecz naturalnym rzeczy biegiem posuwała się coraz dalej „w las" i coraz też więcej pokazywało się drzew. Zaczęło to się „naprawdę" dopiero w drugiej połowie roku ubiegłego. Sporadycznie to w dziennikach, to na komisjach sejmowych, czy przez atak jakiegoś posła na plenum sejmu wynurzały się fakty, świadczące, że **„dewaluacyjne operacje P. K. O. miały duże rozmiary, krzywdzące w fantastyczny sposób naszych wychodźców amerykańskich, francuskich i t. d.**

Jednemu z paru tysięcy franków zrobiło się kilkadziesiąt złotych, drugiemu to samo z kilkuset dolarów itp. Ale i wtedy jeszcze nikt nie miał należytego pojęcia o ogólnej sumie tych dewaluacyjnych operacji.

„Cała i naga" prawda ukazała się społeczeństwu zarówno jak zapewne i ogółowi posłów sejmowych, dopiero kilka dni temu — przy obradach podkomisji skarbowej sejmu nad rządowym projektem waloryzacji oszczędności amerykańskich. Lecz teraz właśnie nie zwrócono na nią publicznej uwagi, choć dopiero teraz staje się ona naprawdę frapującą. Jakże to bowiem ta prawda wygląda?

Oto rząd mówi: **amerykańskie oszczędności naszych uchodźców, zdewaluowane w P.K.O., należy zwaloryzować na 50 proc.** Potrzeba na to sumy około 30 miljonów złotych. **Jednakże majątek P.K.O. wynosi tylko 7 miljonów złotych, obciążyć go można tylko do dwuch trzecich, tj. do 4 miljonów więc za resztę (26 mil.) odpowiadać będzie skarb państwa.**

Cóż posłowie na ten projekt? Czy się oburzyli lub zdziwili, czy przynajmniej spytali — skąd, dlaczego, jakim sposobem?

Nie. Posłowie większości podkomisji skarbowej oświadczyli; to za mało. Zwaloryzować należy te oszczędności na 100 proc. (jest bardzo pięknp i słuszny w stosunku do poszkodowanych wychódźców) kosztować to będzie 60 miljonów. Lecz ponieważ majątek P.K.O. wynosi tylko 7 miljonów i ponieważ gwarancja choćby tylko części tak wielkiej sumy tpm majątkiem „mógłby zachwiać zaufaniem do P.K.O.,'ł przeto — skarb **państwa ma bezpośrednio odpowiadać za całość tej sumy...**

Tu stanowisko takie robi się już zupełnie ciekawe. Jakto? Dlaczegóż to i za co skarb państwa, a więc pieniądze wszystkich obywateli, odpowiadać ma za całość wszystkich szkód, zrządzonych naszym uchodźcom przez P.K.O.? Czy może z powodu jej afer budowlanych?

Czy też może za to, że P.K.O. jednak potrafiła dokazać takiej „sztuki", że z **60 miljonów złotych otrzymanpch w dobrych pieniądzach zrobiła tylko 7 miljonów? (Najdziwniejszym jednak) najciekawszym jest fakt, że wobec takich rewelacji żaden z posłów nie reagował na okoliczności,** że dopiero, teraz przy tej sposobności dowiaduje się ogół społeczeństwa i posłowie jakie olbrzymie sumy wchodziły tutaj w grę przy tych dewaluacjach w P.K.O. — Zsumowane razem składają się one na fantastpczną zupełnie sumę (60 — 7) 53 miljonów.

Może też choć teraz znajdzie się jaki ciekawy poseł sejmowy i ciekawy dygnitarz w ministerstwie skarbu czy też w ministerstwie poczty, który zainteresuje się sposobem w jaki mogło dojść do tak olbrzymiej dewaluacji w ciągu lat kilku i co właściwie z temi pieniędzmi zrobiono?! Kto wziął całą tą olbrzymią sumę? czy też w jaki sposób tak ją rozproszono? A możeby tak, przed przyjęciem i poniesieniem całej finansowej (a niejako i moralnej) odpowiedzialności oraz konsekwencji za gospodarkę dewaluacyjną P.K.O., spróbowano pociągnąć do odpowiedzialności bliżej zaintcresowanych? Przecież wartoby się dowiedzieć — jak do tego przyszło — choćby dlatego, ażeby ciągnąć z tego jakąś naukę na przyszłość.

St. Zim.

Szpieg pod opieką dyplomatów.

Zmylił czujność konwojującej straży i ukrył się w gmachu poselstwa.

Czechosłowacja proponuje wymianę aresztowanych szpiegów.

Budapeszt, 13 lutego.

Wczoraj zdarzył się wypadek, który z pewnością doprowadzi do zatargu między Węgrami a Czechosłowacją.

32-letni obywatel Czechosłowacji, Józef Hladis - Dobernig, który kilkakrotnie bawił już w Budapeszcie został aresztowany za szpiegostwo w hotelu „Royal“ i oddany w ręce policji.

Śledztwo wykryło również, że Hladis zdefraudował większą sumę pieniędzy, otrzymanych od pewnej kobiety w celu doręczenia jej krewnemu w Budapeszcie.

Oskarżonego sprowadzili pod silną eskortą do sali sądowej.

Sąd uznał Hladisa za winnego i skazał go na dwa miesiące więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg dwóch lat.

Oskarżonego odprowadzono po sprawie z powrotem do więzienia.

W pewnej chwili, gdy eskorta przechodziła obok gmachu, gdzie mieści się konsulat czesko - słowacki, Hladis zmylił czujność konwoju i zmieszał się wraz z tłumem ludzi, czekających przed konsulatem na wizy.

Gdy żołnierze zauważyli brak więźnia, rzucili się za nim w pogoń, lecz napotkali na opór ze strony tłumu.

Jeden z żołnierzy wyjął szablę z pochwy i bronią począł torować sobie drogę, raniąc przytem kobietę z tłumu.

Tymczasem uciekinier przedostał się przez podwórze mieszczącego się obok gmachu poselstwa austrjackiego.

Gdy żołnierze wtargnęli do pokoju, gdzie znajdował się Hladis i chcieli go zaaresztować ,sprzeciwili się temu urzędnicy poselstwa austrjackiego, uważając, że gmach ten korzysta z praw eksterytorjalnych, w którym nikt nie ma prawa nikogo aresztować.

Żołnierze nie chcieli jednak ustąpić i przygotowali broń w celu wydostania więźnia siłą.

Wówczas jeden z urzędników austrjackich wyjął z szufladki rewolwer i skierował go w stronę żołnierzy.

Doszłoby stanowczo do rozlewu krwi, gdyby do pokoju w porę nie wszedł konwojujący oficer, który rozkazał żołnierzom opuścić gmach poselstwa i czekać na ulicy.

O wypadku tym zawiadomiono policję, która bała się zaryzykować własną inicjatywą bez porozumienia się z ministerjum spraw wewnętrznych.

Rząd węgierski przedsięwziął odpowiednie kroki administracyjne, by Hladis został ponownie aresztowany.

Budapeszt, 13 lutego.

W sprawie Hladisa dowiadujemy się nowych szczegółów. Hladis w dalszym ciągu znajduje się w gmachu poselstwa austrjackiego na Akademigasse. W tym samym gmachu mieści się czesko - słowacka ewidencja wojskowa i Hladis zagospodarował się tam w jednym z pokojów.

Cała ulica otoczona jest ze wszystkich stron kordonem policyjnym w celu natychmiastowego zatrzymania Hladisa w wypadku, gdyby zdecydował się wyjść na ulicę.

W południe odbyły się pertraktacje między konsulatem czesko - słowackim a węgierskiem ministerjum spraw zewnętrznych.

Rząd węgierski stoi na stanowisku, że Hladis jest zwykłym przestępcą kryminalnym wobec czego konsulat czesko słowacki nie ma prawa stawać na przeszkodzie w sprawach dotyczących policji.

Konsulat czesko - słowacki uważa natomiast, że Hladis-Dobernig jest przedewszystkiem przestępcą politycznym, czego najlepszym dowodem służyć może fakt, że odprowadzała go z sądu do więzienia eskorta nie policyjna, lecz wojskowa.

W kołach politycznych węgierskich sądzą, że sprawą ta zostanie załatwiona drogą dyplomatyczną.

Rząd czechosłowacki gotów jest wypuścić z więzienia pewnego węgierskiego szpiega i żąda wzamian za to, wypuszczenia na wolność Hladisa - Do berniga.

Jeżeli projekt ten będzie zrealizowany w takim razie Dobernig zostanie odprowadzony aż do granicy węgierskiej, w przeciwnym razie nie wolno mu będzie wyjść z gmachu poselstwa austrjackiego aż do... śmierci. R. A.



Wielkie białe milczenie.

Krajobraz z pod bieguna południowego.

Najmniejszy „rabin cudowny“ na świecie.

W ostatnich dniach przybył do małego rusko - karpackiego miasta granicznego Beregszasz „cudowny rabin“ Abraham Ovics. Przybył on z Marmarosziget, aby dać się uczcić licznemu gronu swych zwolenników w Rusi karpackiej.

Abraham Ovics jest cudownym rabinem, a sławę swą zawdzięcza temu szczególniej, iż jest on może najgruntowniejszym znawcą kabalistyki i okultyzmu w Europie i w tym charakterze otrzymuje on od największych stowarzyszeń okultystycznych prośby o fachowe rady.

Powtóre jest to najmniejszy rabin cudowny na świecie, gdyż wysokość jego wynosi zaledwie 78 centymetrów. Ojciec jego, który był również cudownym rabinem, miał wysokości trzy czwarte metra. Umarł on przed kilku laty, a „wiedzę tajemną“ odziedziczył po nim jego syn Abraham, który pod opieką sekretarza jego ojca już był obwożony jako dziecko po Rusi karpackiej, gdyż wierni chcieli go koniecznie widzieć.

FELJETON

TEFFI. †

Cudze nieszczęście.

W czasie śniadania u państwa Milin rozmawiano na temat skandalu dr. Guzika. Okazało się bowiem, że dr.Guzik nietylko nie zapłacił swych długów, ale zrobił w dodatku bardzo brzydki kawał pożyczył u pewnej pani zdaje się, że u pani Sanjewicz, papierośnicę jej męża rzekomo w celu obstalowania takiej samej i pożyczonego przedmiotu nie zwrócił.

Albo sprzedał papierośnicę, albo zaniósł ją do lombardu.

Biedna pani Sanjewicz! Przykra sytuacja! Właściwie to była jej wina!

Dlaczego obcowała z nim i wpuszczała go do swego mieszkania

Po śniadaniu pani Wiera Milin udała się z wizytą do państwa Garin.

Zebrali się tam goście. Na stole stał tort, ciastka, mandarynki i czekolada.

Na kanapie obok dwóch otyłych niewiast spoczywała pani Sanjewicz, oglądając przez lornetkę własną nóżkę.

Wiera Milin przysłuchiwała się ogólnej rozmowie.

Mówiono o pewnym urzędniku, który przed śmiercią spłacił swe wszystkie długi, jakkolwiek był człowiekiem niezamożnym.

— Czy wiedzą już państwo o tem, że dr. Guzik staje przed sądem?

Wiera Milin zadrżała ze strachu. Towarzystwo nie wiedziało chyba o tem, że obecna w pokoju pani Sanjewicz zainteresowana jest w tej aferze.

Boże, jakie to straszne!

Co ta kobieta musi w tej chwili przeżywać?

Wiera Milin bała się podnieść wzrok Pani Sanjewicz z pewnością jest zmieszana i zarumieniona...

— Tak... Tak... — dodał inżynier W. — To znana historja... To wstyd, żeby lekarz, proszę państwa, kradł papierośnicę... Wstyd!...

Do pokoju wszedł nowy gość i rozmowa się urwała. Wiera Milin spojrzała ukradkiem w stronę pani Sanjewicz, która siedziała na kanapie zupełnie spokojnie, jakgdyby nie słyszała toczącej się rozmowy i zajadała soczyste mandarynki. Nowy gość skierował rozmowę na inny temat. Dwie otyłe niewiasty wraz z panią Sanjewicz pożegnały towarzystwo i wyszły. Przybyły dwie nowe znajome i rozmowa wróciła na te same tory.

— Tak... To jest dziwna sprawa z dr Guzikiem... Podobno skradł papierośnicę od pewnej damy...

Wiera Milin znowu oblała się zimnym potem...

Boże, ile ta kobieta musi znieść cierpień!...

Ktoś z gości zwrócił się do pani Wiery:

— Słyszała pani o tem?...

— Ja?... Ja?... Nie wiem o niczem... Słyszałam o tem... ale nie wiem... Nie... Nie... — broniła się pani Wiera.

Goście uśmiechnęli się tragicznie...

—Boże litościwy!... myślała pani Milin — Co mnie obchodzi pani Sanjewicz dlaczego ja się o nią tak martwię...

Po pewnym czasie pani Wiera Milin wyprawiła swe urodziny.

Przybyli goście i rozmawiali oczywiście na temat afery dr. Guzika. Pani Milin zaczerwieniła się i serce znowu poczęło jej mocno walić.

W czasie obiadu rozmawiano o medycynie.

— Boże! — myślała pani Milin. Potem zaczną rozmawiać o lekarzach i oczywiście potrącą znowu o aferę dr. Guzika... Jestem zgubiona!...

O Guziku nie było jednak mowy.

Goście dziwili się tylko, dlaczego gospodyni domu jest tak bardzo zdenerwowana i proponuje gościom śledzie po kompocie.

Dwa dni pani Milin nie wychodziła z domu, by uspokoić nerwy i pozwolić gościom zapomnieć o aferze dr. Guzika.

Ale w domu również nie zaznała spokoju.

Odwiedzali ją również goście i pani Milin myślała:

— O... zaraz zacznie wypytywać się o moje zdrowie... A potem rozmowa przejdzie na lekarzy... A potem znowu — dr. Guzik.

Na samą myśl o tem zbladła ze strachu i spuściła oczy.

— Nie rozumiem siebie... — myślała po chwili — Dlaczego jestem taka niespokojna... Cóż mnie to wszystko obchodzić może?

Wczoraj u znajomych znowu poruszono ten temat.

— Tak... To jest fakt... Dr. Guzik skradł u swej kochanki papierośnicę...

Wiera Milin wstała z krzesła i chciała odejść, lecz siadła z powrotem i starała się zmienić temat rozmowy. Na kanapie siedziała pani Sanjewicz i flirtowała z jakimś młodym porucznikiem.

Gospodyni domu wstała i rzekła:

— Uważam, że w pokoju jest zbyt gorąco... Pani Wiero... Proszę, niech pani przejdzie do mego buduaru...

Wzięła ją pod rękę i zaprowadziła do sąsiedniego pokoju.

Pani Wiera Milin siadá na kanapie, ciężko dysząc.

— Co się pani stało?... — spytała gospodyni domu — Może dać pani walerjanowych kropli?... Niech się pani uspokoi... Nikt nie zauważył... Nikt nawet nie wie że to pani...

Wiera Milin uśmiechnęła się

— Ależ to nie o mnie była mowa... Nie wiem o niczem... To mnie nie obchodzi... Ale przykro mi bardzo... Ta kobieta pewno strasznie cierpi....

I złożywszy głowę na ramieniu przyjaciółki cicho się rozpłakała...

Tłum. B. F.

Blok azjatycki przeciwko Europie i Ameryce.

Sowiety organizują rasę żółtą przeciwko białej.

Stany Zjednoczone, Anglja i Francja mają być usunięte z Azji.

(Specjalna służba telegraficzna „Republiki".)

Berlin, 14 lutego.

Rzekomo z najlepiej poinformowanego źródła przynosi „Lokalanzeiger" szczegóły traktatu, zawartego w styczniu rb. między Sowdepją a Japonją. Traktat został podpisany w Pekinie. Główne postanowienia mają wyglądać tak:

Jeżeli Ameryka, Anglja lub Francja podejmą kroki wojskowe przeciw centralnemu rządowi Chin, albo wogóle wkroczą zbrojnie na terytorjum chińskie **Sowdepja ma wystawić dwieście tysięcy ludzi.** Uzbrojeniem ich i wyżywieniem zajmie się Japonja.

Sowdepja odstępuje Japonji pięćdziesiąt procent udziałów kolei wschodnio-chińskiej.

Japonja daje Sowdepji jeden wielki statek wojenny, liniowy, cztery małe krążowniki, trzydzieści łodzi podwodnych, siedem kontrtorpedowców, które będą zbudowane w stoczniach japońskich. Zapłata nastąpi w naturze, albo w koncesjach na Syberji.

Władywostok będzie uczyniony wielką podstawą dla floty wojennej. Japonja udziela na to kredytu w wysokości sześćdziesięciu procent sumy potrzebnej.

Oficerowie sowieccy i japońscy obejmują wspólnie wykształcenie i organizację armji chińskiej. **Obejmie ona na stopie pokojowej i osiemset tysięcy żołnierzy.** W Chinach zachodnich będzie utworzony specjalny korpus „indyjski" oraz korpus „tybetański". Chiny będą brały materjał wojenny, broń i amunicję tylko od Japonji i Sowdepji. Japonja otrzymuje 75 procent dostaw, Sowdepja 25 procent.

Traktat jest zawarty **na trzydzieści lat.** Celem jego jest blok azjatycki przeciw Ameryce, Anglji i Francji. aPństwa te mają być z Chin i z Azji wogóle usunięte.

Traktat będzie ratyfikowany w lutym na posiedzeniu Cika, które odbędzie się w Tyflisie.

Paryż, 14 lutego.

Pewna osobistość japońska wysoko postawiona udzieliła redakcji „Temps" następujących miarodajnych wyjaśnień dotyczących traktatu, zawartego przez Japonję z sowietami.

Pierwszym wynikiem traktatu, od chwili jego wejścia w życie, **będzie wznowienie stosunków dyplomatycznych i konsularnych między obydwoma krajami.** Jeżeli chodzi o dawne traktaty i zobowiązania między Japonją a Rosją, to traktat z Portsmouth uznany został za całkowicie ważny i obowiązujący. **Rząd jednak sowiecki złożył deklarację jednostronną, że to uznanie nie oznacza, że podziela on z rządem carskim odpowiedzialność za zawarcie tego traktatu.** Co do innych traktatów, konwencji i umów które istniały między Japonją a carską Rosją, to obie strony zobowiązały się do rozpatrzenia ich na konfeerncjach następnych, **a przedewszystkim do możliwie najszybszych poprawek konwencji, dotyczącej rybołówstwa.**

Traktat handlowy i nawigacyjny ma być zawarty na podstawach następujących:

a) swoboda wstępu, **podróży i zamieszkania, jak również zapewnienie, bezpieczeństwa osób i majątków, pod warunkiem uwzględnienia praw krajowych;**

b) prawo własności i wolność wykonywania hadlu, awigacji, przemysłu i wszelkich innych zawodów, z za strzeżeniem wzajemności i uwzględnieniem praw krajwoych;

c) zasada największego uprzywilejowania, byle nie uchybiało to prawom handlu zagranicznego według praw krajowych.

Uregulowanie długów dawnych rządów rosyjskich wobec rządu i narodu japońskiego

R. — R.

Aresztowanie szefa niemieckiej placówki szpiegowskiej w Warszawie

Jest to hrabia Toll, magnat rosyjski, potomek zdobywcy Warszawy.

Nasz warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Detektywi warszawskiej policji politycznej zainteresowali się przed pewnym czasem osobliwą postacią z bruku stołecznego, zwracającą na siebie uwagę conocnemi hulankami po kabaretach i spelunkach.

Wytwornie ubrany o wyglądzie zblazowanego hrabicza jegomość ów stale przebywał w towarzystwie najkosztowniejszych kobiet, stołecznego półświadka, rozbijał się autami szampan pijał koszami, słowem rzucał złote pełną garścią.

Nielada fortuny zabrakłoby już na takie życie, a obserwowany przez policję osobnik zdawał się mieć niewyczerpane źródło dochodów.

Tem łatwiej było zapamiętać twarz złotego młodzieńca, że posiadał on lewe oko szklane. W knajpach i spelunkach służba zwała go też „hrabia ze szklanem okiem".

Wstępne wywiady ustaliły, że nazywa się **Eugenjusz hrabia Toll a mieszka na ul. Wilczej 46, w 6-ciopokojowem mieszkaniu, wspaniale umeblowanym.**

Ustalono więc, że jest to potomek bogatej rodziny rosyjskiej, której „ozdobą" był słynny Karol Toll, generał rosyjski w czasie powstania 1830 r., zdobywca Warszawy.

Eugenjusz hr. Toll, o którym tutaj mowa był przed wojną urzędnikiem do szczególnych zleceń przy krwawej pamięci Skałłonie.

Zebranie tych informacji powiększyło prawdopodobieństwo podejrzeń, że hrabia z podejrzanych źródeł czerpie dochody.

Zdwojono czujność. Detektywi nie spuszczali z oka podejrzanego.

Zaobserwowano, że mieszkanie hrabiego odwiedzają jakieś bardzo niewyraźne figury. Odbywały się tam często pijackie orgje, na których obecni byli wojskowi.

Ciągły kontakt hr. Tolla ze sferami wojskowymi, stosunki polegające na upijaniu w swem mieszkaniu wojskowych naprowadziły na podejrzenie, że jest to szpieg, wydobywający informacje przy kieliszku.

Ustalono jednocześnie, że Toll jest wice-prezesem politycznej organizacji „monarchistów rosyjskich w Polsce" i że przebywając w różnych odstępach czasu na Kresach, był w stałym kontakcie z bandą szpiclów różnej narodowości.

Dochodzenia i obserwacje policji dostarczyły wkrótce poszlak i dowodów, upoważniających do przeprowadzenia w mieszkaniu Tolla rewizji. Dzisiejszej nocy oddział policji politycznej zajechał autem na ul. Wilczą 46.

Wizyta policji była widocznie tak nieoczekiwana przez gospodarza mieszkania, że całe archiwum szpiegowskie, plik kompromitujących dokumentów, słowem wszystko znaleziono nawierzchu Nie trzeba było niczego szukać. Hr. Tolla aresztowano. Dochodzenie w tej sprawie, otoczone najściślejszą tajemnicą, natrafiono, jak się dowiadujemy, a sensacyjne odkrycia.

Niciami szpiegowskiej akcji ponoć związani byli z Tollem, ludzie pozostający na wysokich stanowiskach państwowej służby.

Toll stał prawdopodobnie na czele prawdopodobnie na czele niemieckiego biura szpiegowskiego w Polsce.

—:o:—

Jakie będą ceny w Sopotach podczas sezonu letniego.

Hotelarze i właściciele pensjonatów liczą na gości z Niemiec.

Sopoty, 14 lutego.

Właściciele pensjonatów i hoteli ustanowili ceny pokojów wraz z utrzymaniem. Hotele 3-rzędne za pokój z jednem łóżkiem liczyć będą w sezonie letnim 2 do 250 guld., z całodziennem utrzymaniem od 7 do 8,50 guld., hotele drugorzędne za pokój od 2,50 do 4 guldenów z utrzymaniem 8.50 do 12 guldenów. Pierwszorzędne hotele za pokój 4 guld., utrzymanie od 12 guld. wzwyż. Hotelarze i właściciele pensjonatów chcą ceny swoje przystosować do cen w innych miejscowościach wypoczynkowych Niemiec, aby tym sposobem ściągnąć stamtąd jaknajwięcej gości gdyby polacy bojkotowali Sopoty.

Nadużycia poborowe w P. K. U. Kraków.

Zawieszony został w pełnieniu funkcji służbowych inspektor poboru krakowskiego okręgu korpuśnego.

Warszawa, 14 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Dozór administracji, przeprowadzony obecnie w myśl ogólnych a w ciągu 1924 r. wydanych zaostrzonych przepisów, wykazał w powiatowej komendzie uzupełnień Kraków miasto **nadużycia poborowe względnie zaniedbania służbowe na tle służby wojskowej.**

Na skutek tego dowódca korpusu krakowskiego zawiesił bezzwłocznie w pełnieniu funkcji służbowych inspektora poboru krakowskiego okręgu korpuśnego, tymczasowego komendanta PKU. oraz jego personel pomocniczy, nakazując równocześnie aresztowanie sierżanta Pałaszyńskiego jako najbardziej obciążonego.

Minister spraw wojskowych, otrzymawszy od dowódcy korpusu referat w tej sprawie, wydał zarządzenie, zmierzające do szybkiego i energicznego przeprowadzenia jak najściślejszych dochodzeń i ukarania winnych.

—:o:—

Na 2350 mieszkańców przypada w Polsce 1 auto.

Największą liczbę samochodów posiada Warszawa.

Nasz. warsz. kor. „Republiki" telefouje:

Ministerjum robót publicznych ogłosiło ciekawe zestawienie liczby samochodów w poszczególnych województwach. Liczby odnoszą się do dnia 1 stycznia — od tego czasu jednak niewielkim uległy zmianom.

Największą liczbą samochodów wykazuje — jak się domyślać można — Warszawa, gdzie zaregestrowano samochodów cywilnych 2557 (1963 osobowych 568 ciężarowych, 26 sanitarnych), ponałto 266 motocykli. Jeden samochód przypada na 332 mieszkańców, a przyrost ogólnej liczby przejazdów w stosunku do danych z dnia 1 lipca tj. w ciągu pół roku, wynosił 34 proc.

Najuboższe w samochody jest województwo tarnopolskie, gdzie było 9 samochodów osobowych, 6 ciężarowych i 3 motocykle — razem 18. Jeden samochól przypada tu na 79.362 mieszkańców. Województwo tarnopolskie wykazuje natomiast najwyższy przyrost w ciągu półrocza — bo aż 100 proc.

Ogólna liczba pojazdów machanicznych w Polsce wynosi 11.434, tj. 1 maszyna na 2.350 mieszkańców. Samochodów osobowych było 1 stycznia: 7.369 ciężarowych 2.352, sanitarnych ?; motocykli 1.607, innych 38. Przyrost półroczny 35 proc.

—:o:—

Eksport cukru czeskiego.

Praga, 14 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna.

Eksport —cukru czechosłowackiego za miesiąc styczeń wyniósł 1 miljon centnarów. Eksport uskuteczniony dotychczas wynosi ogółem 5.450.456 centn. i jest o 2 miljony większy niż roku poprzedniego. Na 11 miljonów centnarów produkcji tegorocznej eksportowano już 50 proc.

Z eksportem styczniowym suma eksportu dosięgła jednego miljarda i pół koron czeskich.

Tak jak dawniej głównemi odbiorcami są Włochy, Anglja, Austrja, Szwajcarja, Hamburg. Znaczne ilości skierowane były również do Turcji, Szwecji, Niemiec Norweggji, krajów bałtyckich, Rosji, Indyj Wschodnich, Argentyny i Ameryki Północnej.

—:o:—

Wysiedlenie właścicieli ziemskich w Rosji.

Moskwa, 14 lutego.

Rząd sowiecki w dalszym ciągu likwiduje resztki wielkiej własności na wsi rosyjskiej. Komitety gubernjalne otrzymały polecenie wysiedlenia z granic gubernij wszystkich byłych większych właścicieli, którzy dotąd zamieszkują jeszcze w swych majątkach. Według statystyki, zebranej przez władze sowieckie zwłaszcza w gubernjach centralnych jest jeszcze po kilkuset byłych właścicieli ziemskich, którzy mają ulec wysiedleniu.

Pożyczka polska w Ameryce podpisana.
Będą wypuszczone 8 proc. bony.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 14 lutego.

Syndykat bankowy donosi, że umowa w sprawie pożyczki 35 miljonów dolarów dla Polski została podpisana. Postanowiono wypuścić 8 proc. bony, które będą zaofiarowane (substantisly) poniżej parytetu.

P. Edward Heiman u premjera Grabskiego
Konferował z nim w sprawie kredytów dla przemysłu łódzkiego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Prezes ministrów p. Grabski przyjął wczoraj posła naszego w Rydze p. Harrandza Ładosia, który zreferował p. premjerowi położenie polityczne na Łotwie. Natsępnie przyjął senatora Bruna i **p. E. Heimana, z którymi odbył konferencje w sprawie kredytów dla przemysłu łódzkiego.**

4 kluby poselskie przeciwko ministrowi Ratajskiemu.
Żądają one zniesienia okólnika w sprawie wieców poselskich.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się że na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu cztery kluby lewicy zgłoszą wniosek nagły w sprawie znanego okólnika p. ministra spraw wewnętrznych, dotyczącego zakazu odbywania wieców poselskich na kresach bez zezwolenia władz administracyjnych.

Wnioskodawcy domagać się będą cofnięcia wymienionego okólnika. Referować będzie poseł Pragier PPS.

Pobór rocznika 1904 odbędzie się w maju i czerwcu.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że pobór rocznika 1904 odbędzie się w maju i czerwcu br.

Wcielenie powołanych do szeregu nastąpi w listopadzie.

Mrozy na Kaukazie.
Łagodna zima w Rosji.

Moskwa, 14 lutego.

Z okręgu zakaukaskiego donoszą o niezmiernie silnych mrozach i gwałtownych śnieżycach i wielkich szkodach z tego powodu.

W ostatnich dniach zmarło 67 osób.

Natomiast w tych okolicach Rosji, gdzie zwykle panuje surowa zima, w tym roku pogoda jest bardzo łagodna.

Rewizja postanowień emigracyjnych w Ameryce (?)

Bruksela, 14 lutego.

Dyrektor „Whitestar-line", Witchell powróciwszy z Ameryki, oświadczył, że rozkwit przemysłowy w Ameryce sprowadził za sobą brak robotników, szczególniej w przemyśle żelaznym.

Z tego powodu wpływowe osoby pragną skłonić kongres do rewizji postanowień imigracyjnych.

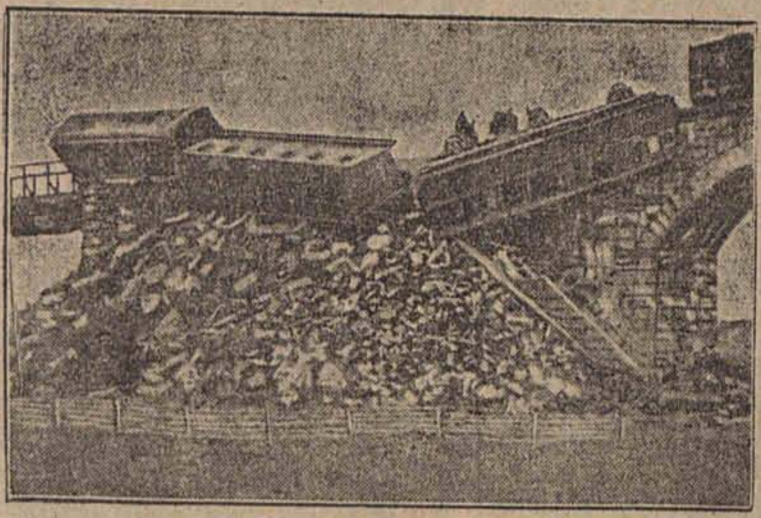
GDAŃSK NIE OTRZYMA POŻYCZKI.

Agencja Wschodnia.

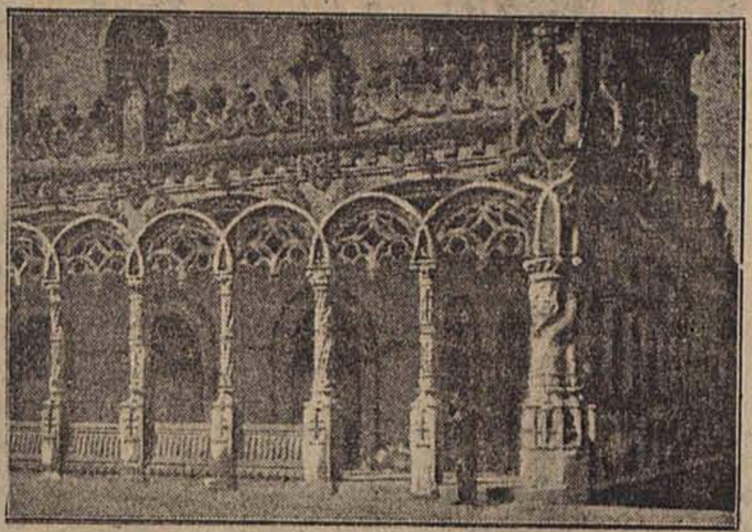
Gdańsk, 14 lutego.

W kołach gospodarczych panuje rozgoryczenie, spowodowane opóźnieniem w zrealizowaniu pożyczki dla Gdańska.

Jest to druga lekcja dla senatu, dowodząca, że dotychczasowa polityka Gdańska wobec Polski grozi mu szeregiem różnego rodzaju prób w dziedzinie gospodarczej i handlowej.



Katastrofa kolejowa w Overcarra w Anglji: pociąg runął z nasypu.



Pałac królewski w Lissabonie (Portugalja), który obecnie przerobiony został na wspaniały stołeczny hotel.

136 górników zginęło w kopalniach dortmundzkich.
Pod ziemią znajduje się jeszcze 14 trupów. — W Berlinie żałoba.

Godne pochwały zarządzenie ministerstwa handlu i przemysłu.

Z ministerstwa przemysłu i handlu warszawska redakcja „Republiki" otrzymuje następujące informacje:

W związku z katastrofą w kopalni „Minister Stein" w Dortmundzie, ministerstwo przemysłu i handlu poleciło podwładnym sobie władzom i urzędom górniczym, aby niezależnie od swych formalnych czynności szczegółowo zbadały polskie kopalnie i zwróciły baczną uwagę na usunięcie warunków sprzyjających tego rodzaju katastrofom, jak również na stan urządzeń ratowniczych. Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do władz górniczych niemieckich o dostarczenie wiarogodnego opisu przyczyny, i przebiegu katastrofy na kopalni „Minister Stein" tudzież środków zapobiegawczych na przyszłość, celem zużytkowania odnośnego materjału na korzyść górnictwa polskiego.

Co opowiada człowiek, który zajrzał śmierci w oczy.

Sztygar Vosz, który był w pierwszej kolumnie ratunkowej i padł ofiarą gazów trujących, po odwiezieniu go do szpitala, gdzie go ocucono, opowiedział co następuje:

— Spuściliśmy się na głębokość 285 metrów do drugiego ganku, szukając miejsca, gdzie zaczęła się katastrofa. Gankiem tym przeszliśmy 300 metrów. Przedstawił nam się obraz straszliwego zniszczenia. Nietylko wózki, ale i słupy podpierające były pogięte i połamane, jakoby były z papieru.

Zaopatrzeni byliśmy w lampki i w aparaty z tlenem. Poszliśmy dalej o jakieś 1000 metrów i natrafiliśmy na pierwszą partję zabitych. Zostali oni ściśnięci między ścianą korytarza a wagonikami, przestrzeń wynosiła zaledwie 20 cm. Na kapeluszu jednego z zabitych znajdowała się kartka z napisem:

— Jest nas 16, godzina 11, 2-ch już upadł...

Słowo to nie było skończone. Widocznie piszący omdlał, a potem zmarł.

Nasze zapasy z tlenem zaczęły się kończyć. Postanowiliśmy wrócić. Nagle usłyszeliśmy ochrypłe głosy wołające o pomoc. Rzuciliśmy aparaty, które były już nieużyteczne i pośpieszyliśmy w tamtą stronę, skąd głos dochodził. Zastaliśmy 6 ludzi, których wciągnęliśmy na nosze. Jeden w czasie transportowania zmarł. Jeden z ratujących upadł, zaczadzony gazem. Potem nie wiem co się stało. Gdy się obudziłem, byłem w szpitalu.

Akcja ratunkowa trwa.

Dortmund, 14 lutego.

W ciągu ubiegłej nocy wydobyto z szybu kopalni „Minister Stein" zwłoki jednego tylko sztygera, ponieważ prace nad uprzątaniem gruzów są niezmiernie mozolne. Jak ostatecznie stwierdzono, pod ziemią znajduje się jeszcze 14 trupów, tak że ogólna liczba ofiar wynosi 136.

Jak donoszą z Berlina, wszyscy ministrowie Rzeszy odwołali na znak żałoby udział w zapowiedzianych na dzisiaj balach i zebraniach.

Ostry ton socjalistów francuskich wobec Niemiec.
Jeśli Niemcy nie dadzą Francji żądanych gwarancji, Francja sama się o nie postara — woła delegat do Ligi Narodów p. Boncour.

Paryż, 14 lutego.

Agencja Wschodnia.

Delegat Ligi narodów, socjalista Boncour, omawia w „l'Ouvre" sprawę bezpieczeństwa Francji i oświadcza że Francja poczyniła już w tym kierunku jaknajdalej idące przygotowania.

Francja musi absolutnie obstawać przy tem, aby lewy brzeg Renu i 50 kilometrów brzegu prawego tej rzeki zostało zdemilitaryzowane. Francja musi mieć bowiem gwarancję, że w strefie tej nie pozostanie ani jeden Schutzman Reichswehry i nie zostanie położony ani jeden kamień pod budowę fortec.

P. Boncour uważa, że Francja winna obecnie dążyć i to z całą bezwzględnością do zrealizowania trzech punktów swego programu, tj. do rozbrojenia Niemiec, przeprowadzenia paktu bezpieczeństwa i wprowadzenia w życie, w ramach najbardziej realnych i pozytywnych, kontroli Ligi Narodów nad Niemcami. Punkty te muszą wejść w życie w praktyce, a nie na papierze.

P. Boncour w swych dalszych wywodach domaga się bezwzględnie opublikowania raportu komisji kontrolnej, aby cały świat mógł się przekonać, jakim jest stanowisko Niemiec.

Autor wskazuje tutaj na tajne organizacje niemieckie i to organizacje nie konspiracyjne, lecz oddziały zbrojne, zorganizowane na sposób wojskowy, które istnieją w dalszym ciągu i miast topnieć, rozwijają się z miesiąca na miesiąc, ogarniając całe Niemcy w jedną żelazną obręcz; autor zwraca również uwagę na ustawiczne dokonywania przez Niemcy zakupów broni zagranicą, co już najoczywiściej świadczy o przygotowaniu się Rzeszy do wojny, jeśli nie wystarczy jej produkcja krajowa, która mimo że jest starannie ukrywana — nie jest wcale małą.

P. Boncour domaga się w swym artykule, aby Liga Narodów bezpośrednio wpłynęła na Niemcy w przedmiocie dania żądanych przez Francję gwarancji, gdyż — w przeciwnym razie — Francja gotowa jest sama się o nie postarać.

Łódź pozostała bez opieki lekarskiej.

Lekarze kasy chorych przystępują od jutra rana do strejku.

Zarząd kasy odrzucił propozycję lekarzy, proponujących załatwienie zatargu drogą arbitrażu.

Sensacyjne posiedzenie kasy chorych.

Przy niezwykłej ilości delegatów, zarówno ze strony przemysłowców jak i ubezpieczonych odbyło się onegdaj po siedzenie rady kasy chorych.

W sprawie porządku dziennego zabrał głos przewodniczący zarządu p. Kałużyński, który zaproponował dodanie jeszcze jednego punktu a mianowicie w sprawie **zatargu z lekarzami kasy chorych.**

Po uzupełnieniu porządku dziennego przystąpiono do dalszych obrad i przewodniczący rady p. Wojewódzki polecił odczytać protokuł poprzedniego posiedzenia.

Walka o czytanie protokułów.

Przeciwko temu zaprotestował przedstawiciel przemysłowców p. **Pawłowski**, twierdząc, iż odczytanie tego protokułu jest zbędne, ponieważ poprzednie posiedzenie zostało przez władze wyższe unieważnione.

W odpowiedzi p. Wojewódzki wskazał, że zarząd kasy chorych uważa posiedzenie owe za ważne, które to oświadczenie prosił p. Pawłowski zamieścić w protokule obrad.

Samo odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia trwało godzinę, po czem przemysłowcy znów poruszyli sprawę nieważności poprzedniego posiedzenia i w ich imieniu p. Małecki oświadczył, że głosować będą przeciwko przyjęciu do wiadomości protokułu.

Zabieranie tak drogocennego czasu przez rzecz podrzędnej wagi wywołało oburzenie wśród delegatów i wysunięto nagły szereg wniosków, mających na celu uniknięcie podobnych incydentów podczas następnych posiedzeń rady.

Jedni byli za tem, by wystarczyło wydrukowanie protokułu w „Wiadomościach Kasy Chorych", natomiast p. Pawłowski dowodzi, że dzięki tej inowacji ubezpieczeni dowiedzą się, że po siedzenia rady wypełnia jedynie **walka stronnictw N. P. R. i P. P. S.**

W końcu zdecydowano, aby sekretarz protokuły z posiedzeń jak najbardziej skracał.

Urząd ubezpieczeń unieważnia uchwały.

W komunikatach przewodniczący zarządu p. **Kałużyński oświadczył, że okręgowy urząd ubezpieczeń unieważnił poprzednie posiedzenie**, a tem samem i uchwałę o podwyższeniu skali ubezpieczeń.

Jednakże dotychczas zarząd nie otrzymał motywów, jakiemi kierował się urząd ubezpieczeń na piśmie, wobec czego po otrzymaniu takiego dokumentu decyzja urzędu zaskarżona będzie do wyższej władzy, na co zgodziła się również i frakcja N. P. R.

Wytrącenie za strajk.

Następnie p. Kałużyński zakomunikował, że korzystając z przysługującego mu prawa, zawiesił uchwałę zarządu, tyczącą się potrącenia urzędnikom kasowym za jednogodzinny strejk protestacyjny, lecz główny urząd ubezpieczeń unieważnił zawieszenie uchwały, motywując to tem, iż wszelkie uchwały zarządu są prawomocne.

Ostatni ten komunikat wywołał **bardzo ożywioną dyskusję**, podczas której p. Bednarczyk (N. P. R.) usprawiedliwiał błąd popełniony przez jego frakcję, która głosowała na posiedzeniu zarządu za potrąceniem pracownikom za strejk, względnie wstrzymała się od głosowania, dzięki czemu potrącenie to ma nastąpić, jednakże p. Bednarczyk wstawił obecnie wniosek, aby **pracownikom za czas strejku nie potrącać.**

Delegat Lichtestejn wskazał, iż jest to wstydem dla instytucji robotniczej, jaką jest kasa chorych, przyjmować uchwały, godzące w prawa robotnicze, wobec czego zarząd winien się starać za wszelką cenę, by uchwały tej w życie nie wprowadzać, gdyż byłoby to precedensem dla tych, którzy czyhają na zdobycze robotnicze.

Dalej mówca podał ostrej krytyce taktykę N. P. R. w zarządzie, która, popełniwszy błąd, nie miała odwagi go naprawić, aczkolwiek wniosek o reasumpcję tej uchwały złożył członek zarządu p. Milman, co jest jaskrawym dowodem że N. P. R. lekceważy kwestję klasy pracującej, a jedynym celem tej partji jest walka z P. P. S..

Zdaniem mówcy, jest to frakcja, która się stara wszędzie dotrzeć do najlepszych stanowisk, nie biorąc jednak na siebie żadnej odpowiedzialności.

W końcu wpłynęły 2 wnioski N. P. R. i P. P. S. **aby za czas strejku nie potrącać pracownikom i wniosek ten w tajnem głosowaniu przeszedł 53 głosami przeciwko 27.**

Działania kasy.

Po komunikatach zarząd kasy chorych został zasypany wprost dziesiątka mi zapytań ze strony N. P. R. i Ch. D., w których obie partje dopatrywały się różnych wad w zarządzie kasy.

Na zapytania te odpowiadał przewodniczący p. Kałużyński, naczelny lekarz dr. Kluszyński i p. Szuster, zbijając dowody interpelantów i wskazując, że różne zapytania, jak np. p. Czernika — **to wycinki z „Rozwoju", nie mające nic wspólnego z uzdrowieniem gospodarki kasy chorych** i w końcu p. Kałużyński oświadczył, że na prowokacyjne wzmianki „Rozwoju" odpowiadać nie będzie.

W końcu zniecierpliwiło to nawet przemysłowców i p. Pawłowski wskazał, że **wszystkie te zapytania są zgóry uplanowane i przepisane na maszynie, a mają na celu utrudnienie w prowadzeniu obrad rady.**

Plac pod lecznicę.

Po złożeniu do prezydium całego szeregu zapytań, głos zabrał członek zarządu p. Purtal, który referował uchwałę zarządu w sprawie nabycia placu od Barczów, przy ul. Łagiewnickiej 36 pod **budowę lecznicy kasy chorych.**

Referent wskazał, że stosunki panujące obecnie w lecznicy bałuckiej są nie możliwe, wobec czego głównem zadaniem zarządu jest budowa lecznic i szpitali własnych, a po rozpisaniu konkursu jedynie plac, o którym mowa nadaje się na ten cel.

Plac ten liczy 300 metrów kwadratowych, przyczem jako zadatek wpłacono 5 tys. zł., a resztę spłaci kasa w 10 ratach miesięcznych.

Czy zarząd miał prawo zawrzeć umowę.

I ten referat wywołał burzliwą dyskusję, podczas której pp. Malewski, Czernik, Bednarczyk i Kulamowicz dowodzili, że zarządowi kasy nie wolno było bez zgody rady zawrzeć umowy i wpłacać zadatki, dalej dowodzili, że objekt ten nie nadaje się pod budowę lecz nicy, gdyż obok cieknie rzeczka cuchną ca, grunt ten jest za miękki i należałoby go przekopać, co pociągnie olbrzymie wydatki, wobec czego domagano się by zarząd **anulował tę umowę, chociażby miał stracić zadatek.** Również dowodzono, że w tej dzielnicy place są o 50 proc tańsze, niż płaci kasa i że **możnaby było je wywłaszczyć.**

W obronie uchwały zarządu przemawiali pp. Rapalski i Kałużyński, którzy wskazywali, że kasa chorych z całą energją przystępuje do budowy lecznic, zaś wywłaszczanie pociąga za sobą wieloletnie procesy z właścicielami realności, na co niema czasu.

P. Rapalski wskazywał, że identyczną sprawę poruszono na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, gdy mowa była o przeplaceniu nieruchomości pod nazwą „Błękitne źródła", ale ponieważ kanalizacja musi być przyspieszona, tereny te zakupiono.

Radny Holenderski przypomniał, że plac, o którym mowa, **chciał magistrat kupić, ofiarując o 30 gr. więcej na metrze**, a tranzakcja ta nie doszła do skutku z powodu nieodpowiednich warunków spłaty. Mówca proponuje wybór komisji, która ma się zająć zbadaniem tej sprawy, poczem zapadnie ostateczna decyzja. Wniosek ten przyjęto.

Podwyższenie skali ubezpieczeń.

Następną kwestja, która wywołała dłuższą dyskusję była sprawa podwyższenia skali ubezpieczeń i referent **p. Purtal** wskazywał, że podwyższenie tej skali **obciąży jedynie inteligencję pracującą**, która obecnie wobec niskich stawek **le czy się kosztem robotników.**

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił p. Wolczyński, twierdząc, że zarobki inteligencji pracującej są i tak zbyt niskie.

Odpowiedź mówcy udzielił: p. Rapalski, który zaznaczył, że p. Wolczyński nie występuje w obronie inteligencji pracującej, lecz przemysłowców, jego pracodawców, którzy boją się, iż będą zbyt wielkie stawki opłacać. Właśnie **w interesie inteligencji pracującej leży podwyższenie skali**, gdyż w razie choroby, będą odpowiednio podwyższone i zapomogi.

Przedstawiciel handlowców p. Klesz kowski zgadzał się w zasadzie na podwyższenie skali z tem zastrzeżeniem, iż **minimalna suma zarobków wynosić będzie 90 zł. miesięcznie**, na co też zgodzono się.

W głosowaniu **uchwalono podwyższenie stawki 51 głosomi przeciwko 28** Wreszcie przystąpiono do najważniejszej sprawy, a mianowicie — zatargu z lekarzami kasowymi.

Zatarg z lekarzami kasowemi.

Sprawę tę zreferował przewodniczący p. **Kałużyński**, który przedstawił różne etapy tego zatargu i wskazał, że lekarze domagają się 50 proc. podwyżki, gdy początkowo żądali wyrównania z płacami warszawskiemi, co wynosiło by 100 proc.

Zarząd postanowił udzielić 10 proc. podwyżki, jak to otrzymali włókniarze w nadziei, iż stan finansowy kasy w li stopadnie poprawi się, co się jednak nie sprawdziło.

Lekarze obecnie otrzymują za godzinę pracy 100 zł. miesięcznie, a za wizytę u chorego 2,78 zł., a mimo to **wielu z nich zarabia 600 do 2,000 zł. miesięcznie.**

Ponieważ lekarze uchwalili strejk, przewodniczący prosił radę kasy o wy powiedzenie się w tej sprawie.

W dyskusji głos zabierali pp. Lichtenstein i Milman, którzy wykazywali, iż lekarze to element inteligentny, wiele dobrego zdziałał dla społeczeństwa i potrzeby ich winny być uwzględniane.

Przyjęcie arbitrażu byłoby najsłusz niejszem i zarząd kasy wykazałby rze czywistą chęć zlikwidowania zatargu.

Przeciwko przyjęciu arbitrażu prze mawiali pp. Kulczyński, Rapalski i Andrzejak i podczas głosowania przyjęto wniosek zarządu, aby

przekazać komisji pojednawczej decyzję, czy kasa chorych może udzielić lekarzom podwyżki większej niż 10 proc.

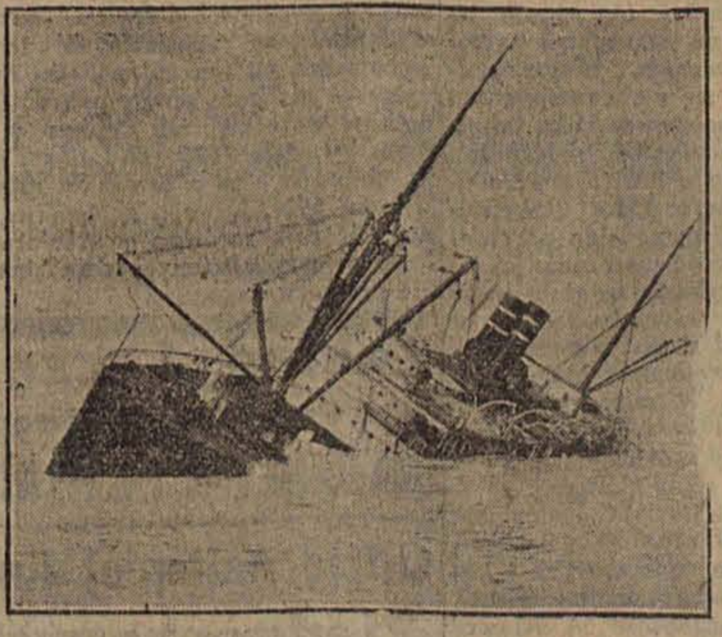
Na tem o godz. 4 nad ranem obrady zakończono. (b)

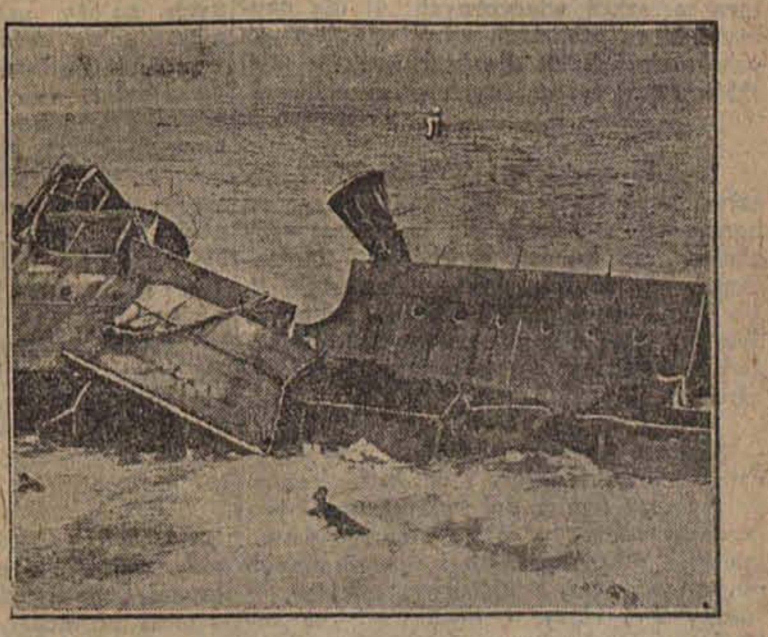
Bezrobocie lekarzy postanowione.

Jak wiadomo, lekarze kasowi na ostatniem swem posiedzeniu uchwalili przystąpić do bezrobocia w instytucjach kasy chorych z dniem jutrzejszym o godzinie 7 rano.

Uchwałę tę przypieczętowało ostatecznie postanowienie rady kasy chorych, nie zgadzające się na przekazanie całej sprawy komisji rozjemczej, wzgląd nie arbitrażowi.

Dziś odbędzie się powtórne zebranie lekarzy, w celu omówienia technicznych spraw bezrobocia. b.





Ostatnie katastrofy na brzegach Atlantyku: tonący okręt pasażerski oraz krążownik wojenny rozbity o brzeg.

Wiadomości bieżące.

LUTY
15
NIEDZIELA

Dziś: Faustyna m.
Jutro: Juljanny p. m.

—:—

Wschód słońca o g. 6.58
Zachód o g. 4.41
Wsch. księżyca o g. 8.49 r.
Zachód o g. 8.37 w.
Długość dnia 9.40
Przybyło dnia g. 1.56

Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki.

Po skończeniu prac przedwstępnych i przygotowania w ogólnych zarysach planu konkursu, wydział budownictwa wystąpił do magistratu z wnioskiem o powołanie komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki. Wniosek ten został zaakceptowany przez magistrat i skierowany zostanie do rady miejskiej. Według propozycji magistratu w skład komitetu weszłoby 7 radnych (wraz z członkami magistratu) i 6 obywateli.

Łódź wystawia na targach w Poznaniu.

W czasie tegorocznych targów poznańskich związek miast polskich organizuje na targach wystawę miast. W wystawie tej weźmie również udział m. Łódź, posyłając znaczną ilość eksponatów z różnych dziedzin gospodarki samorządowej. W celu zebrania i segregacji eksponatów oraz zorganizowania działu łódzkiego na wystawie poznańskiej — magistrat powołał specjalną komisję, złożoną z pp. prez. Cynarskiego, ławnika Rajkowskiego, dyr. zarządu głównego, Zalewskiego i naczelnika wydziału statystycznego, Rosseta i nacz. wydziału oświaty i kultury.

Rocznica koronacji papieża.

Kurja biskupia zawiadomiła magistrat że dziś, dnia 15 lutego o godz. 11-ej rano odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo, odprawione przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, z okazji trzeciej rocznicy koronacji papieża Piusa XI.

Na nabożeństwie tem obecni będą przedstawiciele władz administracyjnych wojskowych, samorządowych oraz reprezentanci stowarzyszeń i zrzeszeń społecznych.

Komitet uczczenia Bolesława Chrobrego.

We wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 20 w gabinecie p. prezydenta M. Cynarskiego odbędzie się 1 posiedzenie organizacyjne komitetu ku uczczenia w Łodzi 900 rocznicy śmierci króla Bolesława Chrobrego.

REGULAMINY DLA SZKÓŁ MIEJSKICH.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 13 b. m. przyjęto opracowane przez wydział oświaty i kultury następujące regulaminy: 1) dla nauczycieli miejskich szkół wieczornych; 2) dla kierownika miejskich szkół wieczornych; 3) dla instruktora m. szkół wieczornych; 4) dla nauczycielstwa miejskich szkół wieczornych powszechnych; 5) dla kierowników miejskich szkół wieczornych powszechnych.

Z rady miejskiej. W tygodniu przyszłym posiedzenie rady miejskiej nie odbędzie się. Odbędą się natomiast trzy posiedzenia komisji skarbowo - budżetowej, we wtorek, środę i czwartek, tj. 17, 18 i 19 b. m. Na porządku dziennym drugie czytanie budżetów wydziałów: oświaty i kultury, gospodarczego i budownictwa.

Ulgowe kąpiele miejskie. W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia (prócz dni świątecznych) pracownicy miejscy oraz nauczycielstwo miejskie szkół średnich i powszechnych mogą korzystać z ulgowych biletów do wanny 2-ej klasy w 1-ym miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Wodnej 25 i w 2-im tymczasowym miejskim zakładzie kąpielowym, przy ul. Szkolnej 11.

Karnawał w Paryżu.



Kilka oryginalnych kostjumów maskaradowych.

Bezpłatna radjo-premja „Republiki“ i „Expressu“

P. Alfons Gincel siódmy z 14 kandydatów.

Wczoraj w siódmym dniu ciągnienia o radjoaparat firmy „Radiosonanz“ A. G. Berlin — wylosowany został kupon złożony przez p. Alfonsa Gincla (Targowa nr. 5).

—:o:—

Nie wolno zabijać kury, która składa złote jajka!

Nareszcie rząd zrozumiał, iż jesteśmy przeciążeni podatkami.

Ministerstwo poucza magistrat w jaki sposób ma ściągać podatki miejskie, aby nie nadwyrężyć płatnika.

Urząd wojewódzki nadesłał magistratowi m. Łodzi odpis okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, poświęcony sprawie poboru podatków komunalnych Okólnik ten w głównych ustępach brzmi jak następuje:

Ze względu na **masowe obciążenie mieszkańców daninami** państwowemi i komunalnemi, jak niemniej z uwagi na różnorodność danin komunalnych oraz różne w stosunkowo krótkich odstępach czasu następujące po sobie terminy płatności ostatnio wymienionych danin — ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu — uznaje za konieczne, aby związki komunalne przy poborze przestrzegały następujących zasad.

JAK MAJĄ BYĆ POBIERANE PODATKI MIEJSKIE.

1) Terminy płatności danin komunalnych należy ustalać w ten sposób, o·· **odpowiadały zarówno warunkom życiowym, jak i gospodarczym.** W szczególności należy, licząc się z **ekonomją czasu płatników, unikać poboru w kilku terminach** drobnych stosunkowo należności; naodwrót, tam gdzie chodzi o znaczniejsze sumy, ściągać je w **kilku (kwartalnych) terminach**, pozostawiając oczywiście płatnikowi możność uiszczenia jej jednorazowo. Przy wyborze ostatnio wspomnianych terminów należy baczyć na to, **by termin płatności danin komunalnych nie zbiegał się z terminem płatności danin państwowych.** W razie rozłożenia należnej daniny na raty, termin płatności pomiędzy poszczególnemi ratami nie powinien być krótszy, niż 3 miesiące.

To co wyżej powiedziano o ustaleniu terminów płatności oraz zbiegu terminów płatności danin państwowych i komunalnych nie dotyczy danin, których terminy płatności oznaczone są ustawowo oraz tych danin komunalnych, które pobierane są w formie dodatków do podatków państwowych.

WCZEŚNIEJSZE ZAWIADAMIANIE PŁATNIKÓW.

2) Płatnik winien być **zawczasu powiadomiony** o terminach płatności poszczególnych danin komunalnych, a to przez **podanie do publicznej wiadomości** wykazu danin, jakie przypadać będą do uiszczenia w pewnych terminach (związanych) danego roku budżetowego (kalendarz danin komunalnych), co nie wyklucza jednak obowiązku zawiadamiania o terminach płatności danin komunalnych w drodze **wczesnego przesyłania nakazów płatniczych.**

Przypominając treść okólnika z dnia 16 sierpnia 1924 r. nr. S. M. 4091 (24 w sprawie budżetów związków komunalnych na rok 1925 ministerstwo spraw wewnętrznych zaznacza, że te związki komunalne, które w przypadkach niecierpiących zwłoki zniewolone będą przystąpić w roku 1925 do inwestycji i z powodu niemożności pokrycia odnośnych wydatków ze zwyczajnych dochodów wprowadzą na ten cel podatki inwestycyjne — nie będą mogły pobrać tych podatków wcześniej, jak dopiero w 3-im i 4-ym kwartale 1925 roku t. zn. dopiero po zbiorach a to z uwagi na nieurodzaj w roku 1924, którego następstwa odczuwać się dają zarówno w rolnictwie, jak i we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego.



TEATR MIEJSKI.

Dziś po południu doskonała paryska komedja Picarda „Kiki“ z pp. Jarkowską i Tatarkiewiczem w rolach czołowych.

Wieczorem po raz czwarty świetna ciesząca się powodzeniem komedja H. Kistemaeckersa „Jaśnie pan portjer“ z pp. Starską, Jerzmanowską, Nowakowskim i Szubertem w rolach głównych.

W poniedziałek dla T. U. R. i we wtorki dla zrzeszeń robotniczych znakomity „Tajemniczy pan“ Z. Nowakowskiego z autorem w roli tytułowej.

Ceny miejsc znacznie zniżone.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Obecna wystawa, dająca przegląd architektury polskiej i obcej oraz przepiękne prace p. Mutterowej, Behrmana i Trębacza, zyskała sobie zasłużone powodzenie. Pozostaje zaledwie krótki okres czasu dla tych, którzy dotychczas nie mieli sposobności zapoznania się z obecną różnorodną w treści wystawą.

Dyrekcja galerji wspólnie z szerokim komitetem organizacyjnym przygotowuje otwarcie pośmiertnej wystawy dzieł nieodżałowanej pamięci Fr. Łubieńskiego, która będzie wyrazem czci i hołdu wdzięcznego naszego społeczeństwa dla zgasłego artysty.

Dziś, w niedzielę, o godz. 11.30 rozpoczyna się klasyczny koncert radjofoniczny, nadany przez najsilniejszą stację niemiecką Koenigswesterhausen. Obecne warunki atmosferyczne sprzyjają nawet popołudniowym audycjom.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO W NIEDZIELĘ, 15 LUTEGO

Berlin (fala 505 m.). — Godz. 16,30—18: koncert; godz. 20,30: koncert; godz. 22,30—24: muzyka do tańca.

Frankfurt (fala 470 m). — Godz 18.30 opera Meyerbeera „Hugenoci“ (zmiana programu zastrzeżona).

Koenigswusterhausen (fala 2800 m) — Godz. 11,30 do 12.50 koncert.

Królewiec (fala 463 m.). — Godz.11—12: koncert; godz. 15.30 — 17.30: koncert z urozmaiconym programem; godz 20.22: koncert popularnych utworów Wagnera, następnie wykład i muzyka do tańca.

Lipsk (fala454 m.). — Godz. 8.30—9: koncert na organach; godz. 16.30—18: komedja p. t. „Kradzież Sabinek“; godz 20.15: koncert orkiestry wojskowej.

Kopenhaga (fala 485 m.). — Godz. 19.45: koncert.

Monachjum (fala 485 m.). — Godz. 11.30—12.30: koncert; godz. 15—16: koncert kwartetu Anny Rosenberg; g. 17—18: koncert; godz. 20—22: koncert (walce Straussa, Launera i Zichrera).

Praga (fala 1160 m.). — Godz. 11: koncert.

Rywangen (fala 1190 m.). — Godz. 16: koncert.

Wiedeń (fala 530 m.) — Godz 11—13 koncert; godz. 16.10: koncert; godz. 20: koncert.

BAL WOJSKOWY.

Grono urzędników i podoficerów zawodowych d-wa O. K. Nr. 4, zachęcone wynikami szeregu zorganizowanych zabaw w bieżącym karnawale, zamierza zakończyć sezon karnawałowy ostatnią zabawą taneczną, mającą się odbyć w dniu 19. 2. b. r. w sali T-wa „Lutnia“ (Sienkiewicza nr. 31).

Komitet przygotowuje szereg ciekawych atrakcji i niespodzianek, dając okazję swym rodzinom, kolegom i znajomym do sympatycznego i wesołego spędzenia kilku godzin czasu.

Obecną zabawę komitet organizuje z tym celem, aby ewentualne zyski z niej przeznaczyć na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego tutejszego społeczeństwa.

Fryzjer, lekarz i talmudysta w jednej osobie.

Czasami wygłaszał odczyty, czasami leczył ale najrzadziej golił.

Ostatnio małżonka musiała mu przypomnieć, że już jest żonaty.

Przy ul. Wschodniej 13 mieszka od dłuższego czasu Chil Ajzenbaum, który aczkolwiek jest z zawodu fryzjerem, odgrywa często rolę doktora, szczególnie na prowincji.

Niejednokrotnie wyjeżdżał on do okolicznych miasteczek, gdzie wygłaszał odczyty, jako słynny znawca talmudu.

Pewnego razu wyjechał Ajzenbaum do Zduńskiej Woli, i tam, jako dr. Grinblum z Łodzi po krótkiej znajomości zaręczył się z Chaną Białkówną, córką znanego obywatela tamtejszego.

Nikt nie wiedział, że Ajzenbaum ma żonę, dzieci i wnuków, to też ubiegłej środy miał się odbyć ślub.

Przypadek chciał, że o imprezie tej dowiedziała się żona Ajzenbauma i w dniu ślubu wyjechała do Zduńskiej Woli, gdzie zdemaskowała swego męża i w ten sposób pomysł Ajzenbauma nie udał się. b.

———:o:———

Nowy rodzaj walki zapaśniczej

Tow. Lokator contra Magistrat

walczą zawzięcie o ostatni grosz w naszej kieszeni. Jak dotychczas z wynikiem remisowym.

W swoim czasie na jednej z konferencji w magistracie w sprawie zremontowania domów ubogich właścicieli na przedmieściu, wyłoniła się propozycja, aby wszystkich mieszkańców Łodzi opodatkować w wysokości 2 i pół proc.

Wówczas przedstawiciele prezydjum magistratu oświadczyli, że podatek taki byłby nieprawny, i gdyby nawet magistrat wystąpił z takim wnioskiem do władz, to te ostatnie nie zatwierdziłyby go, choćby z tego względu, iż miasto pobiera już podatek mieszkaniowy w wysokości 4 i pół proc.

Obecnie prezydent miasta p. Cynarski postanowił sprawę tę poruszyć i zaufanych obywateli w mieście z prośbą o opinję, co do wystąpienia do władz nadzorczych w sprawie podatku 2 i pół procentowego, jednak już nie na cele remontu domów, lecz na budowę szkół.

O powyższem dowiedział się zarząd stowarzyszenia „Lokator" i przedstawiciel tego towarzystwa p. Konarski udał się do prezydjum magistratu i oświadczył, że najprawdopodobniej mieszkańcy Łodzi sprzeciwią się temu projektowi, gdyż na cele budowy szkół miejskich wpływają do kasy miejskiej wielkie sumy z podatku majątkowego, który właśnie na ten cel powinien służyć. Jednakże magistrat podatek ten używa na inne cele, nie mając nic wspólnego z rozbudową miasta i wogóle komisja rozbudowy miasta nic dotychczas nie uczyiła w celu załagodzenia głodu mieszkaniowego.

Zdaniem p. Konarskiego, ogół lokatorów mógłby się zgodzić na ten specjalny podatek, o ileby została utworzona komisja z pośród obywateli miasta przy udziale członków magistratu, której zadaniem byłoby utworzenie z tego podatku funduszu, wyłącznie na cele rozbudowy miasta, dostarczenia mieszkań robotnikom i inteligencji pracującej. Pieniądze ściągane przez tą komisję, byłyby lokowane w Banku Gospodarstwa Krajowego i nie miałby nic wspólnego z kasą miejską. b.

———:o:———

Wielkie wiece bezrobotnych.

Odbędą się na rynkach łódzkich.

Na Rynku Bałuckim zamiast wiecu miały miejsce aresztowania.

Jak wiadomo, na dzień wczorajszy zwołany był na Bałucki Rynek wielki wiec bezrobotnych przez okręgową komisję zw. zawodowych.

Jednak spotkano się z odmową komisarjatu rządu, ponieważ O.K.Z.Z. nie zawiadomił, go o zebraniu przed terminem 24-godzinnem i nie wymienił nazwisk prelegentów.

Już o godzinie 10 rano silne oddziały policji mijały ulice w stronę rynku Bałuckiego. Tam zebranych robotników nawoływała policja do rozejścia się, nie których z nich aresztowano, gdyż nie usłuchali wezwania policji.

W godzinę potem przybyli na miejsce wiecu pp. poseł Pudlarz i sekretarz o.k.z.z. p. Łatkowski; widząc że bezrobotnych zebrała się odpowiednia ilość udali się do komisarjatu rządu, w celu uzyskania zezwolenia, lecz spotkali się tutaj z kategoryczną odmową.

Ponieważ wiec nie doszedł do skutku, zwołany będzie w przyszłym tygodniu wielki wiec bezrobotnych na kilku rynkach, gdzie przemawiać będą posłowie z Warszawy. p.

Prawo i życie.

Rewolwer czy pudełko od papierosów.

Dnia 2 stycznia r. b. przyszedł do mieszkania znanego przemysłowca łódzkiego Jakób Librach, przy ulicy Traugutta nr. 12, kupiec Lejba Blank z Mojżeszem Monczykiem z zapytaniem, czy Librach nie zechce mu oddać należności za 2 bele szmat.

Librach, już w chwili wkroczenia Blanka do jego mieszkania przywołał go słowami: „panie, nie mam z panem żadnych interesów" i nie miał zamiaru dalszego kontynuowania rozmowy.

Gdy Blank nie ustępował, Librach podszedł do telefonu, chcąc zawezwać policję, wówczas B. wyrwał mu słuchawkę.

Kilka chwil potem Librach podszedł do kasy, wyjął stamtąd rewolwer i wygrażając nim Blankowi, domagał się od tegoż, opuszczenia mieszkania.

Na krzyk Blanka, wbiegła żona Libracha z prośbą, by nie robił „głupstw".

DECYDUJĄCY ATAK.

Gdy prośby żony nie osiągnęły pożądanego skutku, Librach otworzył drzwi kuchenne i wypuścił stamtąd psa — wilka.

Zdehumorowana bestja rzuciła się ze szczekaniem na zdębiałego ze strachu Blanka, który, zrozumiawszy sytuację, ratował się ucieczką.

Tak brzmi skarga Blanka.

Inaczej przedstawiła się sprawa ta w sądzie pokoju 7 okręgu, gdzie świadek Monczyk nie przypomina sobie dokładnie wyglądu rzekomego rewolweru, ani też gróźb pod adresem Blanka.

Obrońca oskarżonego adw. Zygfryd Braun przedstawia dowód rzeczowy, rzekomy rewolwer, zwykłe pudełko od papierosów i wobec braku dowodów groźby, prosi o uniewinnie swego klijenta.

Sąd dla braku dowo łów Libracha uniewinnił. As.

———:o:———

Zalotny kamienicznik i „pachnąca" lokatorka.

Przed sądem pokoju 7-ego okręgu rozegrała się w dniu wczorajszym nader charakterystyczna sprawa, malująca stosunki, jakie panują pomiędzy kamienicznikami a znienawidzonymi przez nich lokatorami.

Tło sprawy jest bardzo jasne, gdyż chodzi tu o zgniłe kartofle, które swym zapachem cuchnącym zatruwały w domu przy ul. Wschodniej nr. 18 powietrze. Dom ten jest własnością Chaima Dessau.

30 grudnia r. ub. Dessau, ulegając prośbom lokatorów zeszedł do piwnicy, by skonstatować, co powoduje tak niesamowity zapach w domu.

Po wejściu do piwnicy ujrzał on, iż nagromadzone tam w większej ilości kartofle fermentują, wydając niemiły zapach.

Gdy zwrócił się do właścicielki piwnicy Złotogórskiej, by usunęła „morowe powietrze", ta, według skargi, obrzuciła go gradem słów obelżywych, w rodzaju „złodziej, niedawno jak żebrałeś po domach"

Gdy zbiegli się sąsiedzi, Dessau, mając już świadków, złożył skargę do sądu.

Chaim Dessau jest typowym kamienicznikiem, ma 6 dzieci, zaś przeciwniczka jego to młoda panna, córka rymarza.

I oto na rozprawie ujawniają się rzeczy nader charakterystyczne, gdy obrońca Złotogórskiej, adw. Hofman, powołując się na zeznania oskarżonej, dowodzi, iż Dessau zszedł do piwnicy za Złotogórską, czyniąc jej niecne propozycje (?).

W chwili, gdy ta z oburzeniem odparła D., wywiązała się kłótnia, którą usłyszeli przybyli sąsiedzi powołani na świadków.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jana Rowińskiego, skazał Złotogórską na 50 zł. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na 10 dni aresztu, oraz na zapłacenie kosztów sądowych. as.

———:o:———

Uregulowanie płac nauczycielstwa.

Zgodnie z wnioskiem wydziału oświaty i kultury, magistrat postanowił uregulować pobory nauczycielstwa miejskich szkół zawodowych dokształcających, według następujących zasad: z dn. 1 lutego r. b. względem nauczycielstwa powyższych szkół:

1) stosowane będą normy wynagrodzenia przewidziane dla tych szkół w ustawie z dn. 9. 10. 1923 r.; 2) do końca r. m. szkolnego wypłacane będą różnice do wysokości obecnych poborów tym nauczycielom ,którym w myśl ustawy wspomnianej należałyby się już obecnie pobory niższe; 3) od dnia 1. 3. r. b. ustawa stosowana będzie w całej rozciągłości, dopłacany będzie jedynie dodatek komunalny w tej wysokości, jak ogółowi pracowników miejskich; 4) z dn. 1 stycznia r. b. stawka za przedmioty specjalne podniesiona będzie ze zł. 4.05 do zł. 4.34 za godzinę; 5) zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 9. 10. 1923 r., magistrat wystąpi do ministerstwa W. R. i O. P. o pokrycie jednej trzeciej wydatków poniesionych na opłacanie poborów nauczycielstwa miejskich szkół zawodowych dokształcających.

———:o:———

Zapotrzebowanie rzemieślników i robotników

Do, państwowego urzędu pośrednictwa pracy nadeszło zawiadomienie z pomorskiej firmy obuwia „Rychter i Świnka" o zapotrzebowaniu do wspomnianej firmy kilkunastu czeladników szewckich kilka sił na szytą i szpilkową robotę oraz kilku na roboty szpilkowe obuwia damskiego i męskiego.

Płace wynosić będą: od sztuki czystej od 7-miu do 9-ciu złotych, szpilkowe od 5-ciu do 6-ciu zł. i od 3,75 do 4 złotych.

Mieszkanie, wraz z całodziennym utrzymaniem wynosić będzie 15 zł. tygodniowo.

Fabryka wyrobów trykociarskich i pończoszniczych „I. Drewicz" w Poznaniu nadesłała do P.U.P.P. zapotrzebowanie na 15 ketlerek i kilkanaście robotników, lub robotnic do robót pończoszniczych. p.

:-: RADJO-KUPON „REPUBLIKI" :-:

z d. 15 lutego 1925 r.

uprawniający do udziału w losowaniu radjoaparatu firmy **„Radiosonanz" A. G. Berlin,** (wyłączni przedstawiciele na Łódź: **Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka,** Łódź, Południowa 28

Nazwisko i imię ______________________

Adres ______________________

Wyciąć i wrzucić w zamkniętej kopercie do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.

Stanisława Umińska



tragiczna bohaterka paryskiego procesu o zabójstwo z prawdziwej miłości.

Przyszły repertuar teatrów łódzkich.

W teatrze Miejskim frekwencja maleje, w teatrze Popularnym—wzrasta,

W piątek, dnia 13-go b. m. w sali obrad wydziału oświaty i kultury odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej pod przewodnictwem p. ławnika wydziału oświaty i kultury, Fr. Kruczkowskiego. Udział w posiedzeniu wzięli pp.: Prezydent miasta, M. Cynarski, ławnik wydziału Oświaty i Kultury, L. Rajkowski, radny dyr. Idźkowski, dyr. Gajewicz, naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury, J. Waltratus oraz sekretarz Komisji Teatralnej, M. Piotrowski.

Na wstępie dyrektor J. Pilarski złożył sprawozdanie z działalności teatru Popularnego. Ze sprawozdania wynika, iż frekwencja publiczności w tearze Popularnym stale z miesiąca na miesiąc wzrasta. W najbliższym repertuarze dla Teatru Popularnego dyr. Pilarski przewiduje: „Podróż po Warszawie", „Azja Tuhajbejowicz" przeróbka z powieści M. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", „Ligja" — przeróbka z „Quo Vadis" — H. Sienkiewicza, „Golgota" misterjum wielkopostne, „Głośna sprawa" oraz „Racławice".

W celu umożliwienia teatrowi Popularnemu wystawienia z należytym pietyzmem „Racławice" i innych sztuk o poważniejszym zakroju — komisja Teatralna postanowiła zwrócić się do magistratu o wyasygnowanie sumy, niezbędnej na sprawienie dekoracji. Dekoracje te stanowiłyby następnie własność miasta i zostałyby wciągnięte do inwentarza teatralnego.

Następnie dyr. K. Wroczyński złożył sprawozdanie z działalności teatru Miejskiego. Ze sprawozdania wynika, że frekwencja w styczniu r.b. w porównaniu z grudniem ub. r. znacznie spadła. Deficyt za styczeń wynosi ok. 5.000 zł. Najbliższy repertuar teatru Miejskiego przewiduje: „Miss Mery", „Ptak", „Spad kobiercy", „Miłość czuwa" oraz „Lillę Wenedę".

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wywiązała się ożywiona dyskusja na temat obecnej i przyszłej działalności teatrów łódzkich.

DZISIEJSZY FIVE O'CLOCK.

A więc to dziś odbędzie się w Białej Sali hotelu Manteuffla oddawna zapowiedziany podwieczorek na I Schronisko dzieci (Smugowa 4).

Niebywałe atrakcje i niezwykłe niespodzianki ściągną bezwątpienia całą elegancką Łódź, tembardziej, że tańcami kierować będzie niezrównana para wiedeńskich tancerzy Charles Broyde. Zabawa przeciągnie się do rana.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 6-ej po południu odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

Walki francuskie w cyrku.

—:o:—

Hawliczek śmiertelnie obraził się na Jaga, który go z łatwością pokonał w ciągu 16 m.

—:o:—

Atleta Neström płakał, jak niemowlę, gdy go Bambulo rozłożył na obie łopatki.

Wczorajszem bajecznem zwycięstwem nad Hawliczkiem zaćmił **Jago** dotychczas jasno świecącą gwiazdę Pineckiego.

Pięciokrotny mistrz świata Jen Jago, przyjechał do Łodzi z Berlina, gdzie otrzymał I nagrodę, zwyciężając zapaśników tej miary, co Westergard Smith, Georg Strengel, Fournee Creneau, Jancza Crajo, Luppe etc.

W walce z Hawliczkiem nie pokazał Jego swej bajecznej techniki, chowając ją na lepszych zapaśników.

Hawliczek walczył jeszcze ordynarniej, niż zwykle, targając za włosy Estończyka, podstawiając nogi, ratując się z niebezpiecznych sytuacji boksem.

Nie można ostatecznie mieć do niego pretensji, bo jeśli arbiter pozwala na wszystko, to dlaczego nie ma on tego stosować?

Podczas tej walki osoba p. arbitra była na arenie zupełnie zbędną, gdyż Hawliczek i tak nie zwracał uwagi na jakiekolwiek rozporządzenia.

Jago w przeciwieństwie do ordynarnego czecha walczył nad wyraz spokojnie, elegancko, lekceważąc sobie w zupełności Hawliczka.

Przez cały czas zapasów walka prowadzona była w pozycji górnej i skończyła się też chwytem z góry.

Widać było, że Jago wyczekuje tylko jakiegoś odpowiedniego momentu, by zrobić koniec.

Udaje mu się wreszcie chwycić czecha w odwrotny pas, unieść go w górę założyć mu w powietrzu pojedyńczy nelson i złożyć obiema łopatkami na ziemi.

Brawom i owacjom nie było końca, gdyż Jago położył czecha w tak elegancki sposób i z taką dozą spokoju, jakiego Łódź dotąd nie widziała.

Po skończonej walce miał miejsce ciekawy epizod: w chwili, gdy Jago podawał czechowi rękę, ten ostatni odwrócił się i nie odwzajemnił uścisku.

Walka drugiej pary należała również do najładniejszych, a to dzięki temu, że zmagali się dwaj najlepsi technicy turnieju: **Hadschi Weinura i Juljusz Brykner.**

Weinura górował nieco siłą nad Bryknerem, za to technicznie obaj stali na najwyższym poziomie. Jeszcze żadna walka dotychczas nie obfitowała w taką ilość figur, mostów, piruetów, najrozmaitszych tricków i sztuczek technicznych.

Najprawdopodobniej skończyłaby się walka ta nierozstrzygniętą, gdyby nie to, że Brykner padł ofiarą własnego chwytu, dzięki któremu uległ już raz Noestremowi.

Jest to doskonała obrona z pozycji mostowej i polega na błyskawicznym zepchnięciu z siebie przeciwnika.

Gdy Brykner w tym wypadku chciał coś podobnego zastosować został momentalnie przygnieciony do ziemi przez Weinurę.

Walka trwała 16 minut 40 sekund.

Trzecia para, z powodu nierówności sił, nie przedstawiała wiele ciekawego.

Loewy był o wiele silniejszym od **Rzyttkiego**, to też przez cały czas trwania walki inicjatywa spoczywała w jego rękach.



Moryc Loewy.

Loewy należał dotychczas do „niezwyciężonych, choć w walce z Pineckim tytuł ten był poważnie zagrożony i utrzymał się tylko dzięki podstępowi.

Walka tej pary trwała zaledwie 6 minut, gdyż po upływie tego czasu Loewy zwycięża z łatwością olimpijczyka.

Zapasy ostatniej pary były rozstrzygające i zapowiadały się bardzo ciekawie.

Z góry łatwo było przewidzieć, że makarony i bicie będą na porządku dziennym, że zapoczątkuje ten system walki Noestrem, że murzyn nie pozostanie dłużnym.

Noestrem i Bambullo są żywem przeciwieństwem. Pierwszy pochodzi z dalekiej północy i posiada nieokiełznany temperament, drugi wywodzi się z Centralnej Afryki i jest „chodzącą flegmą".

Większość publiczności sądziła, że walka ta przerwana będzie godziną policyjną pierwszą w obecnym sezonie, stało się jednak inaczej, gdyż w 29 minucie Bambulo chwyta Noestrema w przedni pas i przygniatając go do ziemi ciężarem swego kołosalnego ciała — zwycięża.

Nastąpiła potem rozczulająca scena, gdy Noestrem, rwąc sobie włosy z głowy płakał rzewnemi łzami jak małe dziecko.

— — — —

W dniu dzisiejszym walka pierwszej pary będzie należała do najciekawszych bodaj w obecnym turnieju.

Jago walczyć będzie z niezwyciężonym dotychczas Bartkowiakiem.

Poza tem spotykają się jeszcze: Pogrzeba z Noestremem, Weinura z Loewym i Hawliczek z Brykneren. Walka ostatniej pary będzie rozstrzygającą, gdyż pierwsze spotkanie rezultatu nie dało.

W.

—:o:—

Obniżenie cen w teatrze miejskim.

Oprócz przedstawień robotniczych w poniedziałki i wtorki, odbywać się będą przedstawienia dla zrzeszeń inteligenckich i zawodowych w środy i czwartki.

Ceny premjer piątkowych zniżone o 15 proc.

Wobec ogólnie panującej tendencji do najdalej idącej zniżki cen, dyrekcja Teatru Miejskiego, celem uprzystępnienia najszerszym warstwom społecznym, a w pierwszym rzędzie inteligencji pracującej i rzeszom robotniczym, kulturalnego pokarmu duchowego, jakim są artystyczne widowiska teatralne, postanowiła obniżyć znacznie ceny biletów teatralnych, a mianowicie dawać w poniedziałki dla **T. U. R.** i we wtorki dla **związków robotniczych widowiska po cenach najniższych, a w środy i czwartki dla zrzeszeń inteligenckich i zawodowych po cenach zrzeszeniowych.** Okazanie w kasie legitymacji związkowej, ewentualnie zrzeszeniowej, uprawnia do otrzymania ulgowych biletów.

Premjery, które dotychczas odbywały się co środę każdego tygodnia, przesunięte zostaną na piątki, a ceny biletów premjowych zostaną zniżone do wysokości cen normalnych (o 15 proc.). Wobec powyższego ceny biletów dla członków związków robotniczych zniżone zostaną o 50 proc., a dla członków zrzeszeń inteligenckich i zawodowych o 40 procent.

Niewątpliwie ta zniżka cen biletów obowiązująca od dnia 15 lutego b. r., zostanie należycie oceniona przez społeczeństwo łódzkie, jako poważny krok ze strony dyrektora Wroczyńskiego do najdalej idących ustępstw na rzecz wszystkich warstw społecznych naszego miasta, które łakną godziwej a taniej rozrywki artystycznej i znajdzie odzew w najszerszych sferach publiczności.

Sprzedaż wyrobów tytuniowych

Nasz warz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytuniowego zawiadamia, iż termin rozprzedaży wyrobów tytuniowych pochodzących z produkcji byłych fabryk prywatnych, jakoteż tytoni amerykańskich, wyznaczony pierwotnie na dzień 15 lutego r.b. zostaje przedłużony do 15 maja r.b.

Koncesjonowani sprzedawcy wyrobów tytuniowych winni zgłosić posiadane zapasy wyrobów b. fabryk prywatnych, oraz tytoni amerykańskich do dnia 28. 2. 1925 r. właściwemu inspektoratowi Kontroli Skarbowej celem zaopatrzenia poszczególnych opakowań w pieczęć urzędową Inspektoratu.

Wyroby nieopatrzone w pieczęć właściwego Inspektoratu Kontroli Skarbowej tracą charakter wyrobów dopuszczonych do obiegu handlowego już z dn. 1 marca 1925 r. Zaopatrzone tą pieczęcią mogą być sprzedawane do dnia 15 maja roku b.

Sprzedawcy, którzy wymienione wyroby będą posiadali na składzie po dn. 15 lutego rb. obowiązani są nadal do wywieszenia w swoich sklepach zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów z wymienieniem ich gatunku.

Hakoah-Samson 1 : 1 (0:1).

Hakoah zlekceważył zupełnie przeciwnika, występując drugą załogą, która z trudem zdołała uzyskać wynik remisowy

Zawody te należały do mało ciekawych z powodu niskiego poziomu technicznego obu drużyn.

Przez cały czas gry przewaga spoczywa w rękach biało-zielonych, którzy do pauzy uzyskują pierwszą i ostatnią bramkę.

Po przerwie Hakoah wyrównuje przez prawego łącznika.

W.

"REPUBLIKA" Łódź 15 lutego 1925

KURJER HANDLOWY

"REPUBLIKA" Łódź 15 lutego 1925

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego

Przemówienie prezesa Karpińskiego. — Wybory do Rady Nadzorczej. — Posiedzenie Rady Banku.

Warsz. kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w gmachu Banku Polskiego odbyło się pierwsze zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy tej instytucji.

Obrady zagaił prezes Banku Polskiego, p. **Stanisław Karpiński,** stwierdzając obecność 274 akcjonarjuszy, reprezentujących 402,206 akcji, dających prawo do przeszło 13.800 głosów, wobec czego zebranie jest prawomocne. Na sekretarza zebrania zaprosił p. prezes Karpiński p. **Józefa barona Dangla.**

Witając pierwsze zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, p. St. Karpiński powiedział:

Ponieważ Bank Polski powołany jest do tak ważnej i obchodzącej cały ogół czynności, jak regulowanie obiegu pieniężnego w Polsce, przeto z natury rzeczy musi być przezeń w wysokim stopniu przestrzegany charakter bardzo daleko posuniętej jedności we wszystkich zamierzeniach i czynnościach. Z ogłaszanych co 10 dni wykazów bilansowych z całego szeregu perjodycznie powtarzających się komunikatów, zamieszczanych w prasie, wreszcie z niniejszego sprawozdania, przedkładanego dzisiaj panom do rozpatrzenia i zatwierdzenia, wszyscy mogą się przekonać, jak pracowała instytucja, powołana do życia wysiłkiem całego narodu. Oczywiście, w przeciągu kilku miesięcy nie można było usunąć wszystkich bolączek, trapiących wszystkie przejawy naszego życia w czasach panowania złego pieniądza, jednakże i w tym pierwszym okresie działalności zostało dużo zrobione.

Pomimo nieprzyjaznych warunków gospodarczych, wywołanych przez nieurodzaj, pomimo tu i owdzie zachodzących wstrząsów niektórych odłamów życia gospodarczego, spowodowanych szybkiem przejściem z okresu inflacyjnego do okresu pieniądza o stałej wartości, pomimo niekorzystnego bilansu handlowego z powodu przewagi importu nad eksportem, **Bank Polski zdołał zaspokoić wszystkie potrzeby walutowe** w dziedzinie gospodarczej, przyczem złoty polski przez cały czas utrzymał swą wartość parytetową w stosunku do dolara.

Jeżeli chodzi o zapobieżenie brakowi środków pieniężnych w kraju, to i w tej dziedzinie możemy się pochwalić stałym postępem: rok 1924 rozpoczęliśmy mając w obiegu środków pieniężnych wartości zaledwie 103 miljonów zł., ten sam rok zamknęliśmy sumą 676 miljnów zł., dzisiaj zaś osiągamy już sumę 700 miljonów zł. Bynajmniej nie utrzymuję, aby suma wymieniona miała być uznana już za dostateczną dla obrotów gospodarczych w Polsce. Przeciwnie, dalszy ruch w tym kierunku jest wskazany, a nawet konieczny, jednakże wszyscy musimy podzielić stanowisko gospodarza Skarbu Państwa i władz Banku Polskiego, że ilości pieniędzy w kraju nie można bezkarnie mnożyć bez równoległego wzmagania tempa życia gospodarczego. Nie mennica nie prasa drukarska mają być rodzicami zwiększenia obiegu pieniężnego, lecz jedynie ruch warsztatów gospodarczych w kraju.

Z tem łączy **się organicznie** sprawa kredytowa, ta największa nasza bolączka. Jeśli sprawozdaniem możemy udowodnić że suma kredytów od chwili rozpoczęcia działalności Banku Polskiego **podniosła się 3-krotnie, a do dnia dzisiejszego nieomal 4-krotnie, to również bynajmniej nie chcemy twierdzić, aby suma ta była dostateczna.** Dość skonstatować, że i w tej dziedzinie posuwamy się wciąż naprzód.

Ponieważ jednak kredyt, udzielany przez Bank, stanowi część pokrycia wypuszczanych biletów, przeto musi on być oparty na mocnych podstawach korzystającego z kredytu, czyli na zdolności kredytowej dłużników. **Dlatego właśnie akcentuję, że głównie dlatego tempo kredytów nie może być tak szybkie, jakby tego należało oczekiwać dla innych względów.** Oświadczam jednak, że sprawę kredytu krótkoterminowego możnaby uznać! w całości za postawioną na dobrej drodze, gdyby nie znaczna różnica, jaka się wytworzyła w kraju między stopą procentową Banku Polskiego a stopą prywatną. Tu leży rdzeń zagadnienia kredytowego, które musimy koniecznie szczęśliwie rozwiązać w r. b., jeśli pragniemy rozwijać w kraju zdrową działalność gospodarczą. Mam nadzieję, a nawet pewność że z trudnem tem zadaniem uporamy się, a opieram tę moją pewność na przejawiającym się i w tej dziedzinie drobnym postępie, a przedewszystkiem na zdrowych pierwiastkach ludności polskiej, która umie i chce pracować, musi zaś wiedzieć, że tylko przez prasę gromadzi się kapitały, których nigdy nie mieliśmy za wiele, dzisiaj zaś, po okresie wojennym i inflacyjnym, mamy bardzo mało.

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego jest reprezentantem tak wielkiego skupienia, jakiem nie może się poszczycić żadna spółka akcyjna nietylko w Polsce, lecz i poza nią, dlatego współdziałanie akcjonarjuszów Banku z zamierzeniami jego władz ma szczególne znaczenie,

Przemówienie swoje zakończył p. Karpiński słowami ministra Lubeckiego, który przed 96-ciu laty przy otwarciu zebrania cenzorów dla wysłuchania również pierwszego sprawozdania ówczesnego Banku Polskiego, również za pierwszy, 8-miesięczny okres jego działalności — zakończył swoją mowę następującemi słowy:

„Zechcecie rachunkowość sprawdzić — na każdy szczegół będą wam przedłożone dowody; żądacie objaśnień — z ubieganiem się dostarczone wam będą. — Raczcie tylko, powtarzam, obracać to wszystko na dobro i użytek publiczny, aby z plonu mądrości waszej tyle i sama instytucja, i rząd, i powszechność korzystały, ile mają prawa tego się spodziewać po was".

Po udzieleniu przez dyrektora naczelnego Banku **dr. Mieczkowskiego** wyjaśnień w sprawach poruszonych przez kilku akcjonarjuszy, przewondniczący Komisji Rewizyjnej, p. **Stefan Benzel** odczytał sprawozdanie Komisji zakończone wnioskiem, aby walne zgromadzenie akcjonarjuszy zatwierdziło bilans Banku Polskiego za rok zeszły wraz ze sprawozdaniem z działalności.

Sprawozdanie, bilans, rachunek zysków i strat zaproponowany przez radę nadzorczą, podział zysków (przewidujący 8 miljonów zł. na dywidendę, 2,7 milj. zł. dla Skarbu oraz 1,1 milj. zł. na kapitał zapasowy) jednogłośnie zatwierdzono. — Wypłata dywidendy rozpocznie się od poniedziałku.

Wynagrodzenie dla członków rady nadzorczej, ustalone na 100 zł. za udział w każdym posiedzeniu, członkowie zamiejscowi otrzymają pozatem djety i zwrot kosztów przejazdu.

Na miejsce ustępujących członków Rady wybrani ponownie zostali pp. Kazimierz Fudakowski, Henryk Grohman, Romuald Mielczarski, Tadeusz Tomaszewski, na zastępcę Zdzisław Słuszkiewicz.

Na członków Komisji rewizyjnej pp.: Stefan Benzel Stefan Laurysiewicz. Stanisław Lipiński, Leopold Skulski, Zenon Szczawiński, na zastępców Tomasz Kociatkiewicz, Seweryn Samuiski (wszyscy ponownie) i p. Adolf Sturm.

***

Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, które odbyło się natychmiast po zakończeniu walnego zebrania akcjonarjuszów, wysłuchano sprawozdania dyrekcji banku oraz poszczególnych Komisji Rady i rozstrzygnięto szereg spraw związanych z temi sprawozdaniami. Uchwalono przepisy dla komitetów dyskontowych z zaznaczeniem, iż członek komitetu dyskontowego w okresie sprawowania swego urzędu może być usunięty z ważnych powodów jedynie tylko na zasadzie uchwały Rady Banku.

Dopuszczono do zastawu w Banku Polskim 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego, jednakże dopiero po wprowadzeniu na giełdę warszawską.

Na wniosek dyrekcji zamianowano zastępcę dyrektora oddziału w Tarnopolu p. Wacława Lindę — dyrektorem oddziału w Równem oraz zastępcę dyrektora w Włocławku, p. Stanisława Baczyńskiego — dyrektorem w Łucku.

——:o:——

Obciążenie hipoteczne.

Za czas od 7.2 do 13. 2. 1925 roku.

Spółka Akcyjna Wyrobów Wełnianych „Ch. J. Wiślicki w Łodzi", na nieruchomości wspomnianej Sp. Akc. została zabezpieczona kaucja w sumę 20.000, dolarów ameryk. na rzecz firmy „Salo Zmigrod" w Katowicach.

Na nieruchomości firmy „L. Domanowicz" w Łodzi przy ul. Ludwiki 62 zostały zabezpieczone sumy 3.000 dolarów ameryk. na rzecz Abrama — Szlamy Ickowicza i Filipa Wieźwiżskiego, oraz suma 10.000 złotych na rzecz Aleksandra Rotszylda.

Tow. Akc. Juljusz Heintzel w Łodzi na nieruchomości wspomnianego Tow. została zabezpieczona suma 2.109 funtów szterlingów na rzecz firmy Comptoir National d. Ecompte de Paris oddział w Londynie.

——:o:——

Kalendarz zebrań akcyjnych.

26 LUTEGO

Tow. Akc. C. Hartwig, w Poznaniu. Nadzwyczajne Walne Zebranie w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych, Plac Wolności 15, godz 12-a w poł Porządek dzienny: Częściowa zmiana uchwały Walnego Zebrania z dnia 31 X 1924. Częściowa zmiana brzmienia f-y. Conajmniej 3 dni przed terminem zebrania należy zgłosić uczestnictwo i ilość posiadanych akcji.

27 LUTEGO

Tow. Akc. Kaliskiej Manufaktury Pluszu i Aksamitu w Kaliszu. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu Zarządu w Kaliszu, Szopena 27, godz. 6-a po poł. Porządek dzienny: Zatwierdzenie bilansu złotowego. Ustalenie kapitału zakładowego, ilości i nominalnej wartości akcji. Akcje lub kwity depozytowe należy złożyć 7 dni przed terminem w Zarządzie Towarzystwa.

1 MARCA

Manufaktura Bawełniana „Jakób Kestenberg". Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu Zarządu w Łodzi, N. Targowa 26, godz. 11 przed południem. Porządek dzienny: Sprawa kaucji hypotecznej na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego. Sprawa nabycia nieruchomości. Przyjęcie bilansu otwarcia w złotych. II termin wyznaczono na 15-go marca.

——:o:——

Sytuacja na rynku łódzkim.

Na rynku towarów włókienniczych — pewne ożywienie. Przyjeżdżają kupcy z prowincji, którzy ostatnio nieźle targowali, przypisując to okresowi przed świątecznemu (Wielkanoc).

Zaznaczyć również należy, że prowincja naogół dobrze wywiązuje się ze swych zobowiązań, przeważna bowiem ilość protestów pochodzi z Warszawy i,, Łodzi.

Poszukiwane są towary białe. Wielu artykułów wogóle na rynku brak. Szczególnie wielki popyt jest na materjał prześcieradłowy 140 ctn., 160 ctn., kapowy — 170 ctn. i obrusowy 140 ctn.

Artykuły te wyrabiane są tylko przez Szajblera i Grohmana oraz Widzewską Manufakturę. Zauważyć się daje pewien spadek stopy procentowej w prywatnym dyskoncie. Za pierwszorzędny materjał żądano 3 i pół do 4 i pół proc.

GIEŁDY.

GOTÓWK[illegible]

Dolary 5.185—5.18

CZEKI.

Belgja 26.075
Londyn 24.82
Nowy Jork 5.185
Paryż 27.15
Praga 15.40
Szwajcarja 100.05
Wiedeń 7.81
Włochy 21.375

AKCJE

Bank Dyskontowy 8.10—.—
Bank Handlowy 7.25—6.75—7.--
Bank dla H. i P. 1.10---1.25
Bank Zachodni 2.50
Bank Zj. Ziem Polskich 1.90
Bank Zarobkowy 10—10.25
Kijewski 0.23
Zgierz 1.25—1.30
Elektrownia Dąbrow. 1.50
Elektryczność 3.10—3.—
P. T. E. 0.23
Siła i Światło 0.45—0.40—0.46
Chodorów 5.50—5.40
Czersk 0.70
Częstocice 2.75—2.85
Gosławice 2.50—2.65
Michałów 0.55—0.56
Łazy 0.21—0.23
Wysoka 4.60—4.50
Węgiel 4.10—4.15 4 em. 3.8[illegible]
Nobel 2.40—2.60
Fitzner 6.—6.15
Lilpop 1.06—1.14--1.13
Modrzejów 6.75—6.50—6.60
Norblin 1.13—1.15
Ostrowieckie 9.10-9.10-9.50-9.2[illegible]
Parowozy 0.82--0.85
Pocisk 1.25
Rudzki 2.40—2.15—2.30
Starachowice 2.70—2.60—2.67
Ursus 2.45
Zieleniewski 14—14.50—14.25
Zawiercie 23.50—22.50
Żyrardów 14—13.50--14.---
Borkowski 1.45—1.40—1.50
Synd. Rolniczy 2.75
Ćmielów 0.70—0.69—0.70
Haberbusch 8.—
Pustelnik 1.60
Spirytus 4.25—4.40—4.35

KURS ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 14 lutego.

Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.

Gdańsk 101,14 — 101,6[illegible]
Berlin 80,55 — 80,95
Zurych 100
Nowy Jork 19,25
Londyn 24,85
Praga 654,00 — 660,00
Ryga 102.

——:o:——

Dziś o godz. 8 i pół wiecz. 17-ty dzień

CYRK A. CINISELLI.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz. 17-ty dzień

Międzynarodowego Turnieju Walk Francuskich

Dziś walczą 4 pary.

I para.

Tomasz Bartkowiak — Jan Jago

mistrz Polski Poznań — m. świata Estonja.

II para.

Henryk Pogrzeba — Olaf Noestrem

mistrz Pomorza — Mistrz Finlandji.

III para.

Hadszi Weinura — Moritz Loewy

Mandżurja. — Mistrz Europy.

IV para. (Rozstrzygająca).

Józef Hawliczek — Juljusz Brykner

Mistrz Czechosłowacji. — Wrocław.

Dziś walczą 4 pary.

o nagrodę 5.000 złotych.

pod kierunkiem prof. **Arnolda.**

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

Pozatem pierwszorzędny program cyrkowy w wykonaniu najlepszych cyrkowców świata.

Pogoda myli

jeszcze niema wiosny

pomimo tego

gorączkowo szykujemy wiosenne ubiory i już w najbliższych dniach, we wszystkich oddziałach znajdzie W. P.

Ostatnie nowości

SZMECHEL i ROZNER, Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

Prezydjum

walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia Ł. O. H. P. ma zaszczyt zawiadomić p. członków, iż **dalszy ciąg tegoż** zgromadzenia odbędzie się w lokalu stowarzyszenia, ul. Sienkiewicza **3 i 5 w niedzielę, 15 lutego b. r.** o godz. 5-ej po południu.

Prezydjum.

437

Poszukiwane mieszkanie

nieumeblowane, składające się z 5—6 pokojów i kuchnią w śródmieściu.

Pośrednictwo niewyłączone.

Wiadomość: Al. Kościuszki № 21 III piętro front od godz. 1 do 2.

Na raty — TYLKO w „Najtańszem Źródle" — Na raty

może się każdy elegancko urządzić za minimalną sumę na bardzo dogodnych warunkach.

Wszelkiego rodzaju

MEBLE:

kompletne sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne oraz **pojedyńcze meble—o 20 proc. taniej.** Lustra i krzesła wiedeńskie po cenach fabrycznych.

Uwaga! Mój długoletni magazyn mebli został teraz przeniesiony z Piotrkowskiej 9 na **Górny Rynek** przy ul. **Rzgowskiej 2** (obok kina).

1090—4 **F. NASIELSKI.**

Dystylarnia Parowa, Hurtowy Skład Win i Tłocznia Win Owocowych

M. ŁUBA

w Łodzi, Plac Wolności **5**, tel. **21-52**, zawiadamia swoją Szan. Klijentelę, że dla wygody kupujących powierzyła

DETALICZNĄ SPRZEDAŻ

swych znanych z dobroci

WÓDEK I LIKIERÓW firmie

Z. DOBROWOLSKI

w Łodzi, Plac Wolności **5.**

Powołując się na powyższe, mam zaszczyt polecić Szan. Publiczności cenione ze swej dobroci **Wódki i Likiery,** oraz **Wina Zagraniczne i Krajowe i Miody** firmy

M. ŁUBA, w Łodzi.

Z. DOBROWOLSKI
Inwalida wojenny.

1279—1

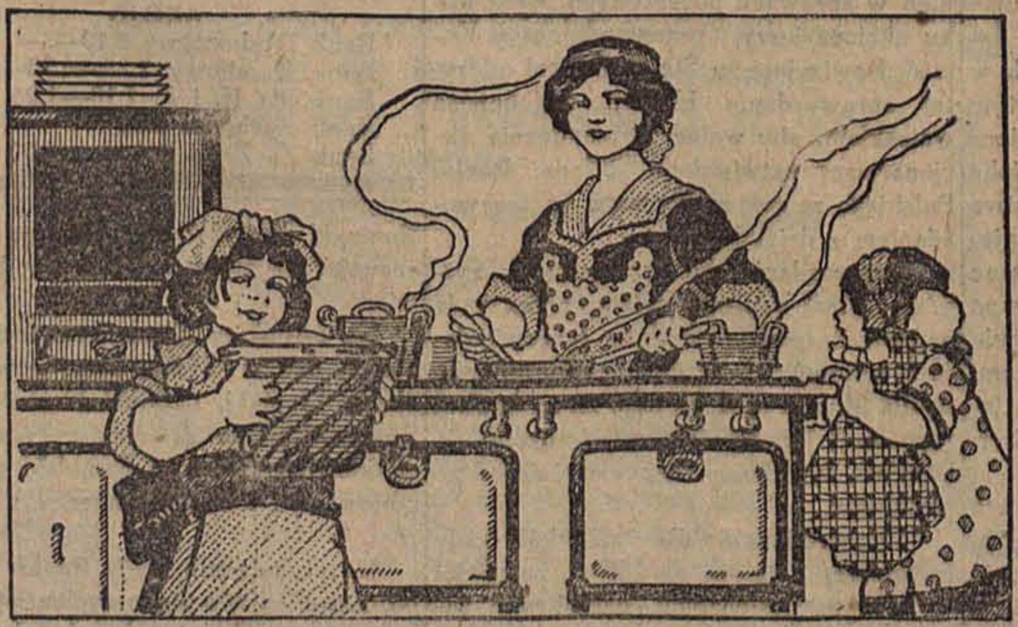
ZAWIADOMIENIE.

Komunikuję uprzejmie Sz. Klijenteli, iż po powrocie z Paryża, z najnowszemi modelami, przyjmuję obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, na sezon bieżący

Z poważaniem

Pracownia ubiorów damskich **A. BEKER, Piotrkowska 111, Tel. 12-32.**

Gotujcie na gazie!



Oszczędzisz pieniądz—czas, Stosując wszędzie GAZ.

NA RATY!

Wszelką damską garderobę, wykonywam różne roboty futrzane oraz przyjmuje z powierzonych towarów. Wykonywam podług najnowszych modeli Uwaga. Ceny konkurencyjne.

M. Rozenberg

Wschodnia 49 pop. of. II p.

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnem Atelier

A. PIOTRKOWSKI.

PLAC WOLNOSCI nr. 6

3 pocztówki cała figura 2 złote 1 Foto-Portret. duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator p. Z. BUCHCAR.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w.

Meister rutynowany

potrzebny do maszyn bibułki kolorowej.

Of. do adm. z referencjami pod № 215. 1198—2

Uwadze p. p. Fabrykantów.

ZUZEL

i gruz budowlany można wywozić na plac róg Wierzbowej i Cegielnianej aż do odwołania.

1119-3 D-wo IV Dyonu Samochodowego.



Wszędzie do nabycia

Pianino

kupię w dobrym stanie. Oferty do adm. „Republiki" „W. R. S." 328-3

Fabryka szedowa

na 3 zespoły lub 160 warsztatów w śródmieściu

::: do wynajęcia :::

Oferty sub „Fabryka" w red. „Republiki".

998-3

Zawiadomienie.

Dziś dnia 15 lutego odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników, (ul. Andrzeja 3)

walne posiedzenie lekarzy kasowych

z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu z posiedzenia z dnia 8 lutego;
2) **sprawozdanie Komisji Technicznej;**
3) sprawozdanie z etapów zatargu cennikowego za okres czasu od dnia 8 lutego do dnia 15 lutego b. r.

Posiedzenie odbędzie się o godz. 3-ej po poł. w I-ym terminie, wzgl. o godzinie 3-ej min. 30 p. p. punktualnie w 2-im ostatecznym terminie.

Ze względu na doniosłość sprawozdania komisji technicznej przybycie wszystkich kolegów konieczne.

Zarząd Sekcji Lekarzy Kasowych.



Chcesz mieć **ciepło** w pokoju przy minimalnym zużyciu — węgla?... —

Kup

piecyk szamotowy

w fabryce piecyków

„Znicz"

Wodna 12, tel. 5-22.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem komunikuję Sz. Klijenteli, iż po separacji **magazyn mój mebli** mieści się dalej pod własnym kierunkiem i firmą:

I. Nasielski, Piotrkowska 9.

(I-sze piętro, front)

Polecając się łask. względom Sz. Klijenteli i licząc również nadal na łask. darzenie mnię, jak dotąd, pełnem zaufaniem, kreślę się z należytym szacunkiem

I. Nasielski, Piotrkowska 9.

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzicie magazyn mój

zaopatrzony

w **WIELKI WYBÓR MEBLI**

komplety: sypialń, jadalń, i urządzeń kuchennych,

a **SZCZEGÓLNIE**

przedmioty pojedyńcze:

SZAFY, ŁÓŻKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d.

Ceny konkurencyjne. :—: Ceny konkurencyjne.
Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach.
Daję również na wypłatę ratami miesięcznemi.
— Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. —

J. NASIELSKI Piotrkowska 9 (I-sze piętro front).

LECZNICA i Inst. Roentgenowski
17 Zgierska 17 — Tel. 16-33.

CHOROBY		
uszu, nosa, gardła	**Dr. Rakowski**	9—11 i 2—3
oczu	Dr. Goldstein-Polak	11 i pół — 1
weneryczne i skórne	**Dr. Różaner**	9—10 i pół i 1—2
nerwowe	**Dr. Justman**	11 i pół —2
dzieci	**Dr. Rozencwajg**	10—11 i 3—4
kobiece i akuszerja	**Dr. Papierny**	11 i pół —1
chirurgja	**Dr. Kantor**	2—3
wewnętrzne	**Dr. Weinberg**	4—5 i pół
roentgenolog	**Dr. Stupel**	3—6

Djatermia elektryzacja, lampa kwarcowa, wszelkie analizy. Wizyty do domu. **Porada zł. 3.**

Najtańsze źródło.



Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane.
Taśmy I gat. i inne przybory do maszyn.
Nauka pisania na maszynach.
Reperacja maszyn wszelkich systemów.

Adolf Goldberg

Andrzeja Nr. 1. I-sze piętro
Telefon 37 54. 615

Tańców nowoczesnych

213

w stosunkowo krótkim czasie naucza prywatna szkoła

— 43 CEGIELNIANA 43 —

p. Zygmunt Henrykowski

Zapisy i informacje od 10-ej do 5-ej w mieszkaniu prywatnem CEGIELNIANA 57, a od 5-ej do 10-ej wiecz. w kancelarji przy szkole.
UWAGA: **Udzielam także lekcji prywatnie**

Ważne dla pań.

Łatwą metodą nauczam w przeciągu jednego miesiąca kroju i szycia za 40 zł. Uczenice będą miały zaraz możność uszyć sobie suknie kostjum i t. d. 6-go Sierpnia (Benedykta) 32 m. 8 front II piętro.

Ważne dla pań!

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuję również lekcje prywatnie za 80 zł.
Pańska 9, m. 33, Grynblat.
Zapisy od godz. 10—11 i od 2—3.

MIESZKANIE
6—7 pokoji

z wszelkiemi wygodami od września ewent. wcześniej

poszukiwane.

Oferty sub. N. S. Z. do admin. „Republiki". 1321

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek 44.

— PROGRAM № 5. —

Od 16-go do 22-go lutego 1925 r.
DLA DOROSŁYCH
(ostatni tydzień)
Dla młodzieży dozwolone.

Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda.
Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.
Początek o godz. 6 i 8.30 wiecz.

DLA DZIECI i MŁODZIEŻY:
1) Polowanie na czaple.
Film naukowy
2) Nie igraj wodą.
Komedja w 2 częściach.
3) Jaś i Małgosia.
Bajka w 2 aktach.
4) Gdy ludzie mają pecha.
Komedja w 2 częściach.
Początek o g. 3 i 4.30 po poł.
Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr. III 0.10 gr.



Maszyny do szycia „Bürgera"

Ceny przystępne warunki dogodne

Piotrkowska 82

w podwórzu. 811

Angielsko-Amerykańskie Konsorcjum

udziela kredyty **w dolarach, funtach szterl., guldenach holend. markach złt.** miastom, przemysłu, majątkom ziemskim, nieruchomościom w kraju i zagranicą **(Berlin, Wiedeń i t. d.)** pod I-szą hipotekę.
Oferty składać do administracji „Republiki" sub. **„Jeneralny Reprezentant".** 1

Duży Lokal

w centrum miasta ze wszelkiemi wygodami na różne przedsiębiorstwa od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Traugutta № 2 u p. Wajcmana. Telefon 4-68. 399

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Łódzki

ul. Piotrkowska 72, I piętro,

przyjmuje **wkłady** na książeczki **oszczędnościowe** począwszy **od 10 złt.**

1357 4

REGULUJĄ ŻOŁĄDEK

CHRONIĄ OD REUMATYZMU
CIERPIEŃ WĄTROBY·ARTRETYZMU·
·HEMOROIDÓW·
I UDERZEŃ KRWI DO GŁOWY



REFORMACKIE

PIGUŁKI z m. ZAKONNIK
APTEKI
KARCZEWSKI—TUSZYŃSKI
WARSZAWA—TRĘBACKA 4.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE z ZAKONNIKIEM

Zdrowe Dzieci Szczęśliwych Rodziców
rozwijają się przy stałem używaniu



Scotta
Emulsja Tranowa

która pomaga do rozwoju kości i prawidłowego wzrostu dziecka

Jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

B. RUSSKA nauczycielka długoletnia

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również **lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.**
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89 m. 8 (obok poczty).

Do wiadomości Sz. Klijenteli!

Od dnia 15 b m. zakład mój **wykwintnej damskiej garderoby** rozpoczyna swoje czynności. Na składzie **bogaty wybór gotowych okryć własnych,** a także przyjmowane są obstalunki **z powierzonego mi materjału.**

NAJNOWSZE MODELE.

K Kaufman, Łódź,

Piotrkowska 58, I-sze piętro, front

— TELEFON 659. —

ToKarnię

w dobrym stanie, długości $3^1|_2$ do 4-ch mtr.

kupię.

Oferty sub. „A. K.". 1250—3

W reumatyzmie, Artretyzmie skuteczne, specjalne

„KĄPIELE KURACYJNE"

Ważne dla tych, którzy nie mogą wyjechać do miejscowości kuracyjnych.

OBSŁUGA FACHOWA.

Wszelkie kuracje wykonywane podług przepisów p.p. Lekarzy
Dla pań w poniedziałki i środy, pozostałe dni dla panów.

Zakład Kąpielowy „Royal"
Pańska № 53
(przy Benedykta) 6-go Sierpnia.

Poszukuję mieszkania

składającego się z dwóch pokoi, kuchni i wszelkich wygód, może być z urządzeniem. Oferty sub. „M. J." 409

Do odstąpienia z powodu wyjazdu

3 pokoje
z kuchnią

i całkowitem urządzeniem. Oferty składać do administracji „Republiki" dla „A. S. 220". 423

Wykwintną bieliznę
damską i pościelową
ręcznie haftowaną
poleca
420
B. GOLDSTEINOWA
Cegielniana 55 m. 5.

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki **M. Rozencwajg**
ul. Wschodnia № 40.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że otrzymałem najnowsze modele paryskie, jakoteż: przyjmuję kostjumy i palta. Za kostjum zł. 50, za palta złp. 40. 419
Wykonanie solidne.

Poszukuje się
pokoju

na biuro, między ul. Moniuszki a Nawrot po stronie parzystej, I-sze piętro front ewentualnie parter. Sub. „S. S." 386

Trajbmaszynę

24-30 wind dwustronną, w bardzo dobrym stanie

kupię.

Oferty sub. „S. 71" do administr. „Republiki". 450

UWAGA!

Wobec nadejścia z Ameryki wyczerpujących informacji w sprawie odzyskania należności za polisy amerykańskie. p. p. interesanci zechcą do 4-go marca r. b ponownie zgłosić się z dokumentami do byłego ajenta Tow. „Ekwitabl" Sz. Goldmana (ulica Narutowicza № 56 m. 4) w godzinach od 3-ej i pół do 5-ej i pół. 384

HALO!!!

Korzystajcie z okazji niebywałej, W przeciągu 6 tygodni wyuczam w mojej długoletniej pracowni
„CHARMAUT"
34 Zachodnia 34
gruntownie i gustownie
modniarstwa.
Uczenie przyjmuję się codziennie.
Ceny przystępne. 389

Majster tkacki

absolwent Szkoły Włókienniczej w Łodzi, ze świadectwami poszukuje posady praktykanta na samodzielnego majstra. Oferty do „Republiki" pod „6327". 451

Lecznica Zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145 Piotrkowska 145
Plombowanie i wprawianie zębów
OPŁATA NISKA — PODŁUG TAKSY.

TEATR ŚWIETLNY



ul. Piotrkowska róg Głównej.

Dziś wielka premjera! — Dziś wielka premjera!

Ulubieńcy Łódzkiej Publiczności niezapomniani z obrazu „PRZY KOMINKU“

jedna z najpiękniejszych kobiet **Wiera Chołodnaja,** oraz wybitni artyści **Połoński, Maksimow i Runicz**

w obrazie **Bajka o miłości**

dramat erotyczny w 2-ch serjach demonstrowanych jednocześnie.

Śpiewy w wykonaniu artystów - śpiewaków **K. SLIWERSKA** śpiewaczka opery Warszawskiej **Z. ULLAS** ulubieniec Łódzkiej Publiczności

W programie najlepsze romansy cygańskie. Ceny miejsc zwykłe.

Widno i Wesoło

za mało pieniędzy — przy **miesięcznych rozpłatach**

LAMPY

najwytworniejsze, za najniższe ceny.

AMPLA od zł.	25. —
Żarówka	80
Baterja	55
Zapalniczki od gr.	80
Lampki kiesz. komplet	2.25

S. SZMALEWICZ POŁUDNIOWA 8.

Do wynajęcia

— zaraz —

trzy pokoje z kuchnią

Oferty do admin. „Republiki“ pod „Pokoje“. 1318—2

Organizacja księgowości

zaprowadzona przezemnie podług nowoczesnej nauki i techniki, daje maximum kontroli przy minimum pracy.

Paweł Kin, Łódź, Karola 8.

Członek Związku Organizatorów w Berlinie

SKLEP

frontowy w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej natychmiast do wynajęcia Bliższe wiadomości u gospodarza przy ul. Piotrkowskiej 152, między 2—4.

Gorsety

najmodniejsze. BIUSTONOSZE w różnych fasonach. Francuskie paski biodrowe. PASY GUMOWE, do automatycznego masażu ciała. BIUSTONOSZE poszczuplające oraz sportowe, poleca gotowe i na obstalunek. Pracownia gorsetów 201—4

„MARTA“, Łódź, Piotrkowska 130.

Ceny konkurencyjne.

LECZNICA

lekarzy specjalistów Brzezińska № 11.

Telef. 37-63.

Dr. Kerszner choroby dzieci 9 — 11
Dr. Szyfman „ wewn. 10 — 12
Dr. Lubicz „ skórne weneryczne i moczopłciowe 11—1,
Dr. Goldblatt chor. oczu 12.30—1.30,
Dr. Szmirgeld chor. nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy 1—3
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3,
Dr. Bergson chor. kobiece i akuszerja 3-4,
Dr. Wołyński choroby nosa, gardła i uszu 3 — 4.

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacje. Psychoterapja. Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.).

Porada 3 złote.
Wizyty na mieście.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 7 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1925 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Północnej pod 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chawy Tenenbaumowej i składających się z mebli domowych ocenionych na sumę 130 zł.

Łódź, dn. 12 lutego 1925 roku.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Pracownia **sukien damskich E. Zabłockiej Zamenhoffa 17 m. 29.**

Suknie balowe i wieczorowe. Wytworny krój, staranne wykończenie. 422—2

Robótki ręczne wszelkiego rodzaju wyucza

Piotrkowska 191 m. 8 od 10—4.

Okazyjnie sprzedaje

sypialkę, stół, i krzesła, żyrandol, maszyna do szycia tanio.

dowied. u dozorcy **Pańska 15.**

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 2-e piętro.

Dwie nowe **Maszyny do Pisania** o300—6

Heroine i AEG oraz arytmometr okazyjnie tanio do sprzedania.

Główna 38, pr. of., m. 15. Od 1 do 2 i pół pop.

Dr. med. **BRAUN**

Południowa Nr. 23 telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4 i pół do 8 w.

Dr. med. **LUBICZ**

Cegielniana 43

Choroby - skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8 II

Dr. **H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne.

6-go Sierpnia 1.

Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. W. **Łagunowski**

Gdańska 42 (Długa)

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5— 8.

Dr. med. **I. M. HALTRECHT**

Akuszerja i chor. kobiece.

Piotrkowska 26

Przyjmuje od 10—11 i 4—6.

Dr. **Z. Rakowski**

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Pomorska № 10

Przyjm. od, 12-2 5-7 Tel. 27—81

Dr. Henryk Garewicz

Röntgenolog. Ordynator Szpitala Miejskiego

Karola № 4

Tel. 22-50.

Przyjmuje w domu 3—4 i 7—8 w lecznicy „Unitas“ od 10—11, 1—2, 5—7.

Dr. med. **F. Skusiewicz**

Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne,

godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med. **A. BANASZ**

Urolog (choroby nerek pęcherza i dróg (moczopłciowych)

przyjmuje od godz. 3 — 5 i od 7 i pół do 8 i pół

ul. Moniuszki 11.

Tel. 39-88

Dr. **Lewkowicz**

Choroby skórne i weneryczne

Konstantynowska 12 od 9—2 i od 7—8

Dr. med. **S. Małowist**

Spec. chor. uszu, nosa i gardła

Ul. GDAŃSKA 37 telef. 15-93.

Przyjm. od 12—2.

3 pokoje z kuchnią

elektryczne oświetlenie z wygodami i meblami

do odstąpienia.

Of. pod „Obieg“. 228—3

Tokarnię od $2\frac{1}{2}$—3 mtr. kupię.

Oferty sub „Tokarnia“ do administr. „Republiki“. 238-2

POKÓJ

umeblowany lub bez mebli z oddzielnym wejściem w centrum miasta możliwie przy połącz. tramwajowem natychmiast

poszukiwany.

Oferty do „Republiki“ sub. „L. H“ 320—3

wyuczam sumiennie **Modniarstwa** w przeciągu krótkiego czasu. Ceny nader przystępne

Reichert Zawadzka 40

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

NA WYPŁATĘ! Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki! Wiosna się zbliża. Jest to pora, gdzie każdy powinien mieć coś nowego, polecam dla pań! Gabardiny, bostony, towar w piękne kraty, ryps, szewioty, popeliny, krepdechine, tafta, mesalina, chermez, aksamit, welwet Dla panów! Bostony, kamgarny, gabardiny, spodniowe, płótno białe widzewskie, żyrardowskie, purpur, materacowe, zefiry, obrusy, białe, kolorowe, gobelinowe, sukienne. Prześcieradła, ręczniki, chusteczki, etamina, batysty. Firanki, kapy. Gotowe damskie i męskie dzienne i nocne koszule Kołdry pluszowe, watowe, pikowe i dużo innych artykułów. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 131-12

Powozik sprzedam i rolwagę. Kilińskiego 32. 303-4

Sprzedam plac w Chojnach przy ul. Malczewskiego dojazd tramwajowy. Wiadomość, Piotrkowska № 3 u portjera, 343-2

Okazyjnie do sprzedania „Kehtl“ maszyna do tamborowania Sienkiewicza 59 m. 19. 352-2

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rozen Piotrkowska 88. 408—10

Motor elektryczny 20 k. m. 3000 wolt 725 obrotów z opornikiem, szynami i kołem pasowem firmy Russ. Tow. „Wolta“ Rewal używany lecz w dobrym gw. stanie okazyjnie tanio do sprzedania. Zgierz, ulica Średnia 22 m. 4.

SALON w dobrym stanie poszukiwany. Oferty „Salon X“ do Republiki. 378—2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio urodną mahoniową sypialkę i rozmaite inne rzeczy. Juljusza 5 m. 8 380—3

KRZESŁA debowe, szafy, łóżka z materacami i różne meble kuchenne tanio do sprzedania. A. Bauer, Żelazna 9-a przy Rokicińskiej. 381

Sprzedam sklep galanteryjny, Konstantynowska 74 stróż wskaże. 1400-2

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam sypialkę (prawie nowa) stół, 6 krzeseł, kuchenne urządzenie oraz elegancko futro. Wiadom. Cegielniana № 49 m. 13. 299—1

Maszynę do pisania używaną okazyjnie kupię. Oferty sub „Emge“ do adm. „Rep.“

Samochód sześcioosobowy bardzo tanio sprzedam. Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92.

DO SPRZEDANIA dwa fotele mahoniowe, umywalnia z marmurową płytą i zegar wiszący. Piotrkowska 185 m. 3. 383—2

Nauka i wychow

W 30 jednogodzinnych lekcjach pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę (kę). b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym buchalterom, zainteresowanym udziela instrukcje w sprawach zaprowadzenia i zamknięcia ksiąg, sporządzania bilansów, reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych ksiąg, techniki rewizji ksiąg i bilansów, i t. p. Informacje: 10—11 rano, 8—9 wieczór, Piotrkowska 183, ofic. I p. 376—2

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko. jaknajdokładniej (gwarancja Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów 69-14

Francuskiego, udzielam lekcji, dokonywam tłumaczeń. Zawadzka 8 m. 5. 1—2 po poł. 247—5

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel N. - Cegielniana 12 m. 4. od 3—5 pop. 1298—3

Studentka udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej Pańska 12 m. 25.

Konwersacji francuskiego udzielam po cenach przystępnych. Radwańska 53 Mund od 12 do 2 i od 6 do 8. 316—2

English lessons given at moderate prices by an experienced texcher, also in groups. Send offers at the „Republika“ under „R.C 353—2

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji niemieckiego konwersacji i korepetycji po cenach przystępnych Wiadomość Juljusza 10 m. 8. 338-3

Student udziela lekcji. w zakresie kursu gimnazjalnego Specjalność: polski. łacina, niemiecki, francuski. Piotrkowska Nr. 16. m. 22. 428—2

Lekcje niemieckiego udzielam, wymagania skromne. Oferty do admin. Republika. „Niemiecki“

Angielskiego udziela pojedyńczo i zbiorowo nauczycielka. Cegielniana 66 m. 25. 417-3

Udzielam lekcji gry na mandolinie. Ceny niskie. Sklep kolonjalny Ogrodowa 20 od 2—4. 379—2

Udzielam lekcji w zakresie szkoły średniej. Cena przystępna. Pomorska 67 front II piętro m. 6. 425

Lekcji angielskiego udziela rutynowana nauczycielka ceny przystępne. Piotrkowska 14 m. 6 od 1 do 2 i pół p.p.

Lokale.

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią i wygodami, 1 pokój urządzony i zaprowadzony interes na Nowomiejskiej przy pl. Wolności zamienię z dopłatą na 4 lub 5 pokoi z wygodami w centrum miasta, w czystym i spokojnym domu. Pośrednictwo pożądane. Oferty składać do „Republiki“ pod „Spokój i dopłata“. 335—3

Do wynajęcia lub 2 pokoje front I piętro w śródmieściu, osobne wejście, telefon, z utrzymaniem lub bez. Oferty do adm „Republiki“ sub. „F. M.“. 1393

Odnajmę pokój na biuro w centrum miasta. Oferty „AA“ 267—2

Do wynajęcia 2 pokoje, front, I p. w śródmieściu, osobne wejście, łazienka, telefon, z utrzymaniem lub bez. Oferty do admin „Republiki“ sub. „Glorja“, 1395

Pokój jednemu albo dwu paniom kawalerom (izrael) odstąpię eleagancko umeblowany pokój. Nowo-Cegielniana 39 m. 13 III piętro. 431

2 pokoje umeblowane ewentualnie pokój z kuchnią odstąpię Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „M. 400“. 424

Pokoju z meblami z oddzielnym wejściem poszukuje od zaraz. Oferty składać do redakcji sub. „Leszno“. 407—3

Przyjmię dwuch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże obiady gospodarskie ulica Skwerowa 18 m. 11 lewa oficyna 418

Posady.

Przyjmuję obstalunki na ręczną smyrneńską robotę: dywaniki i poduszki, Sprzedaż dodatków. Kupujących dodatki uczę bezpłatnie. Nowo Targowa 5 m. 10 godz. 11—5. 433

Wykwalifikowana krawcowa z 3 letnią praktyką. skończyła krój i szycie u p. Grynblat poszukuje pracy po 3 zł. dziennie. Ul. Gdańska 4 poprzeczna oficyna, Branderówna 432

Z dobrego salonu mód, wykwalifikowana podręczna poszukuje posadę również w salonie of do adm. Rep sub. „Modystka.“

Praktykantka biurowa izr. wykształ. gimn. i kursy handlowe poszukuje posady. ul. 6-go Sierpnia front III p. m. 15.

Poszukuje modystki z klijentelą, jako spólniczki. Posiadam odpowiedni lokal. oferty „Klijentela“.

Wychowawczyni z dobrymi świadectwami poszukuje pracy na pół dnia lub na cały dzień. Łaskawe oferty dla Wychowawczyni do „Republiki“. 307—3

Rozmaite

Poszukuje swatki-(ta). Oferty pod M. B. 350

Meble nabyć zamienić odświeżyć tanio i na raty kredens pokojowy okazja. Stolarnia. Lubelska № 6 przy Napiórkowskiego.

Zagubione dokument

Zagubiona została matrykuła Racheli Weintreterówny ul. Rzgowska 2 szkoła żydowskie gimnazjum żeńskie kl III 308

Leibusz Szvi urodz. 1898 zgubił niemiecki paszport wydany w Łodzi i książkę wojskową. wyd. w P. K U. Łódź. 239-3

Zgubiono matrykułę Leona Lourie ucznia I kl. 2-go żyd. gimnazjum. 245—3

Paweł Dominiak zagubił nadkartę wydaną przez firmę I. K. Poznańskiego. 327

Został skradziony weksel na zł 500 na zlecenie S. Salamanowicz z wystawienia Ignacego Aichenblatta na marca 1925 r. żyrowany S Salamanowic z. Skutki prawne przewidziane. 329

Na wypłatę!

swetry

Manufaktura Galanterja Jedwab Firanki

Piotrkowska 37 (w podwórzu). 244

Zaginął PIES

rasy „Foxterrier“ Za zwrotem kosztów do oddania przy ul. **Wólczańskiej 145**

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz 10—2 i 4—7

Prenumerata „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“; w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt drożej. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 pr. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika“ Sp z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.